



Cena 50 gr

Nakład 105 510

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NISZAmicus Plato
sed...
— str. 3

Rok XIV Wydanie A.

Poznań, czwartek 9 I 1958

Nr 7 [4336]

Nowe ogniwo w systemie energetycznym kraju

Dwa turbozespoły elektrowni skawińskiej przekazane do eksploatacji

KRAKÓW (PAP)

8 bm. w elektrowni w Skawinie pod Krakowem odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji dwóch turbozespołów o łącznej mocy 100 megawatów.

W uroczystości uruchomienia I etapu budowanej elektrowni wziął udział wiceprezes Rady Ministrów p. Jaroszewicz, wiceprzewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów — B. Jaszezuk, minister górnictwa i energetyki Franciszek Waniołka, minister budownictwa i przemysłu materiałowego — St. Pietrusiewicz oraz I sekretarz

KW PZPR w Krakowie L. Motyka.

Obecni byli również, serdecznie witani przez załogę elektrowni: konsul ZSRR w Krakowie Władimir, członkowie delegacji Ministerstwa Elektrowni ZSRR oraz przedstawiciele radzieckich biur projektowych i zakładów przemysłowych ZSRR wykonujących urządzenia dla Skawiny. Po zwiedzeniu przez gości uruchomionych już agregatów i wydziałów elektrowni, oraz zapoznaniu się ze stanem robót prowadzonych przy II etapie budowy tego obiektu, odbyła się w świetlicy elektrowni uroczysta akademicka, w czasie której zabrał głos inż. Drapella oraz wiceprezes Rady Ministrów p. Jaroszewicz.

Przekazał on załodze elektrowni skawińskiej serdeczne podziękowania w imieniu partii i rządu za wielki wysiłek i duży wkład pracy w terminowe uruchomienie elektrowni.

Elektrownia skawińska — powie dział m. in. p. Jaroszewicz — której ostateczna moc obliczana jest na 500 megawatów, jest wielkim, nowym ogniwo w systemie energetycznym w kraju i ma duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Jest ona obecnie największą budową energetyczną.

W br. planuje się, iż produkcja energii elektrycznej wzrośnie o 9,5

proc. przy jednoczesnym przyroście nowych mocy o 590 megawatów. Stworzy to warunki nie tylko likwidacji istniejących dotychczas „rozwartych nożyc” pomiędzy rozwojem przemysłu a rozwojem energetyki.

Na zakończenie uroczystości odbyła się dekoracja zasłużonych budowniczych elektrowni wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W tym roku ruszy budowa wielkiej rafinerii nafty w Koninie

Założenia wstępne — gotowe

KRAKÓW (PAP)

Krakowskie Biuro Projektów Przemysłu Naftowego zakończyło już prace nad założeniami wstępnymi budowy rafinerii w okolicach Konina, która ma trzykrotnie przewyż-

żyć zdolność przeróbki wszystkich naszych obecnych rafinerii łącznie i będzie dostarczać gospodarce narodowej 2—3 mln ton gotowych produktów naftowych rocznie.

Koninśka rafineria, której budowa dyktowana jest szybkim wzrostem krajowego zapotrzebowania na gotowe produkty naftowe, będzie miała wszystkie niezbędne urządzenia pozwalające na uzyskanie szerokiego asortymentu przetworów z ropy naftowej. Rozwiąże ona na dłuższy czas problem występującego w naszym kraju deficytu gotowych produktów naftowych, niezależnie od bardzo kosztownego ich importu. Należy też zaznaczyć, iż każda tona ropy przerabianej w kraju — to oszczędność 10 dolarów w dewizach.

Rafineria nastawiona będzie na przerób ropy importowanej z ZSRR. Lokalizując obiekt w okolicy Konina, obok budowanej wielkiej elektrowni, kierowano się przede wszystkim wyjątkowo dogodnymi warunkami jego zaopatrywania w energię elektryczną i parę wodną.

Wstępne prace przy budowie Rafinerii w Koninie mają się rozpocząć w tym roku. Obejmą one m. in. uzbrojenie i kanalizację terenu oraz organizowanie zaplecza inwestycji. Pierwszy etap budowy, według wstępnych założeń, ma być zakończony w 1961 r. Koszt budowy oblicza się na ok. 2,5 miliarda zł.

Wkrótce polsko-japońskie rokowania handlowe?

TOKIO (Radio)

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zapowiedziało rozpoczęcie w najbliższym czasie rozmów z przedstawicielami Polski w sprawie zawarcia porozumienia handlowego i płatniczego. Japonia zamierza zaproponować uregulowanie w funtach szterlingach należności za importowane z Polski towary, w wypadku, jeśli eksport japoński przewyższyłby import towarów z Polski.

7 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych poseł do Izby Gmin z ramienia Labour Party i wybitny działacz lewicy labourystowskiej Richard Crossman.

CAF — fot. Szyperko

WARSZAWA (PAP)

8 bm. wieczorem Richard Crossman wygłosił w sali Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie odczyt pt. „Strategia atomowa”.

Odczyt zgromadził licznych przedstawicieli nauki, publicystów oraz działaczy społecznych.

ZMS dopomoże młodzieży w zdobywaniu wiedzy i pogłębianiu wiedzy fachowej

(Inf. wł.)

Minął rok od chwili powstania Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jakim dorobkiem po szczyście się może wielkopolska organizacja i co powinna uczynić po III Plenum Komitetu Centralnego ZMS? Sprawy te były głównym tematem Plenum Komitetu Wojewódzkiego ZMS, w którym uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Orchon.

Jak wynika z danych, w październiku ub. roku istniało w naszym województwie 389 grup ZMS, z których wiele brało udział w pracy rad robotniczych, poszukiwało metod szerszego włączenia młodzieży do produkcji, lub organizowało kursy dla robotników, nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Mimo osiągnięć w różnych dziedzinach, organizacja rozwija się powoli, a poszczególne komitety nie zdołały pozyskać do

szeregów Związku szerszych rzesz młodzieży.

Złożyły się na to niewątpliwie różne przyczyny, ale najważniejszymi spośród nich był wstrząs, który przeżył ruch młodzieżowy w ostatnich latach oraz brak nowych form przy rozwiązywaniu zagadnień społecznych. Wiele instancji ZMS — a wynikało to z dyskusji — nie potrafiła stawiać przed młodzieżą jakichś konkretnych zadań, które by porwały ją do czynu i przyniosły w efekcie korzyści społeczeństwu.

Opracowany w oparciu o program Plenum KC ZMS plan pracy na I kwartał przewiduje m. in. zakładanie i rozbudowę organizacji ZMS w szkołach średnich i na wyższych uczelniach, powołanie po wyborach zespołu młodych radnych dla zapewnienia właściwego reprezentowania interesów młodzieży, inicjowanie współzawodnictwa pracy w kołach, przemyśle metalowym i włókienniczym oraz w większych zakładach pracy, rozwinięcie na szerszą skalę pracy ideowo-politycznej i kulturalno-oświatowej.

Poza systematyczną pracą nad pogłębianiem wiedzy politycznej i ogólnej aktywności, Komitet Wojewódzki ZMS zwróci uwagę na doskonalenie młodzieży, celem umożliwienia jej zdobycia co najmniej wykształcenia podstawowego. W związku z tym powoła m. in. Uniwersytet Robotniczy, trzy doświadczone szkoły wieczorowe prowadzone przez studentów i zorganizuje w dużych zakładach pracy — wspólnie ze związkami zawodowymi i NOT-em — problemowe kursy doskonalenia fachowego.

(1)

Przedjazdowna konferencja ideologiczna ZMW

WARSZAWA (PAP)

Ocena dotychczasowej działalności Związku Młodzieży Wiejskiej oraz opracowanie zasad programowych, które będą podstawą do dyskusji nad deklaracją ideowo-programową i statutem związku, są tematem konferencji ideologicznej zorganizowanej przez Zarząd Główny ZMW. Konferencja rozpoczęła się 8 bm. w Warszawie i trwać będzie trzy dni. W obradach, stanowiących ważne wydarzenie w przygotowaniach ZMW do pierwszego krajowego zjazdu delegatów, biorą udział członkowie Zarządu Głównego i aktywni tereniści związku. Przybyli również liczni działacze, którzy pracowali dawniej, w ruchu młodzieży wiejskiej.

Dulles przeciwko rokowaniom z ZSRR

NOWY JORK (PAP)

W środę odbyło się zamknięte posiedzenie komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. Na posiedzeniu tym sekretarz stanu Dulles, oświadczył o obecnej sytuacji międzynarodowej.

Jak oświadczył dziennikarzom po posiedzeniu jeden z członków komisji — O'Hara (demokrata ze stanu Illinois), Dulles energicznie występował przeciwko nowej konferencji na najwyższym szczeblu między Wschodem a Zachodem, argumentując, że spotkanie takie byłoby w chwili obecnej „bezsensowne”.

Nie tylko RADIO
ale ZEGAREK
również APARAT
lub FOTOGRAFICZNY

możesz wygrać

W
NOWYM KONKURSIE
„Głosu”

Niedługo szczegóły

Proces o morderstwo Basi Kończak

Kałużny inaczej zeznawał w śledztwie — inaczej na rozprawie

(Inf. wł.)

Wypełniona po brzegi sala sądowa, na ławie oskarżonych młody, 20-letni mężczyzna z nisko opuszczoną głową, odpowiadający za morderstwo 7-letniej Basi Kończakówny.

Z ust przewodniczącego padają słowa: — „Otwieram posiedzenie Sądu Wojewódzkiego. Rozpatrzone będzie, w trybie doraźnym, sprawa Zbigniewa Kałużnego, oskarżonego o zbrodnię z art. 225 § 1 KK”.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (obszerne fragmenty niedawno publikowaliśmy) Sąd przesiadał Kałużnego. „Przyznaje się do uprowadzenia Basi — odpowiada — ale nie do tego, że celowo pozabawiłem ją życia. Kiedy ją rozwiązałem, byłem przekonany, że nie żyje. Zwiłki wrzuciłem do wody, aby zatrzeć wszelkie ślady przestępstwa.” A oto w skrócie dalsze wyjaśnienia Kałużnego:

Studiowałem na AM, lecz przerwałem studia, bo było dużo nauki i zajmowałem się sportem. Pracowałem, później znowu studia, ale na WSWF. Także zrezygnowałem, m. in. dlatego, że nie szła mi nauka. Następnego dnia 17 września ub. roku pracowałem w DOK, jako robotnik przeładunkowy. W lutym ub. r. poznałem Aleksandra G. Zaczalem ją uważać za narzeczoną. Potrzebne mi były pieniądze, m. in. na własny wyjazd do Zakonana. W „Koziołki” nie wygrałem, a historia Bogdana Piaseckiego nasunęła mi myśl uprowadzenia jednego z dzieci Kończaków. Wiedziałem, że to bogata rodzina.

Kałużny mówi przyciszonym, łamiącym się głosem. Kiedy opowiada o obywatelstwie w białej szelce, wstrząsa nim szloch.

(Dokończenie na str. 2)

Nowy pobór do Bundeswehry

BONN (PAP)

Dziennik „Neue Rhein-Zeitung” podaje, że 16 stycznia ma być powołanych dodatkowo do Bundeswehry 7.300 poborowych rocznika 1937. W wyniku tego nowego poboru armia zachodniemiecka — jak podaje dziennik — liczyć będzie 134 tys. żołnierzy.

LOKOMOTYWY SPALINOWO-ELEKTRYCZNE

Załoga Fabryki Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chorzowie przystąpiła do seryjnej budowy lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Przewidzane one będą przede wszystkim do przetranszowania wagonów i trakcji podmiejskiej.

Na zdjęciu fragment montażu lokomotyw spalinowo-elektrycznych LS-300 w hali „Fabloku”.

CAF — fot. Tymiański

Komitet antyalkoholowy przeciwko napojom typu aperitifów

WARSZAWA (PAP)

8 bm. odbyła się w Głównym Społecznym Komitecie Przeciwalkoholowym w Warszawie konferencja prasowa, w czasie której przewodniczący i sekretarz generalny komitetu: dr. B. Bednarski i W. Tomorowicz przedstawili ostatnie dane dotyczące spożycia alkoholu oraz stanowisko komitetu w sprawie projektowanego wprowadzenia na rynek przez MHW nisko- i średnioprocentowych napojów alkoholowych.

Komitet opracował w tej sprawie protest, skierowany do odpowiednich władz, w którym wyraża swoje stanowisko, iż wprowadzenie do masowej sprzedaży różnych napojów typu aperitifów, płynnych owoców alkoholizowanych, win gazonowych nie przyczyni się do zmniejszenia spożycia alkoholu u dorosłych, natomiast zwiększy jego spożycie przez młodzież z uwagi na niższe ceny i podaż tego typu napojów. Dr. Bednarski podkreślił, że spożywanie w większych ilościach napojów alkoholowych nisko- i średnioprocentowych powoduje te same szkodliwe skutki biologiczne i społeczne co wódka, spożywana w nieco mniejszej ilości.

Za najpniejsze poczynania w walce z alkoholizmem komitet uważa zmniejszenie w br. podaży spirytusu oraz wódek czystych i gatunkowych na rynku wewnętrznym oraz zaprzestanie produkcji win, zawierającego ponad 9 proc. alkoholu.

Delegacja Wenecji z wizytą w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W środę przybyła do Warszawy na zaproszenie Prez. St. RN i Min. Kultury i Sztuki, 7-osobowa delegacja przedstawicieli Wenecji. W skład delegacji wchodzi: mer Wenecji — Roberto Tognazzi, sekretarz mera Wenecji — Giovanni Fonza, kierownik wydz. kultury zarządu miejskiego Wenecji — Maria Vignani, dyr. sztuk pięknych zarządu miejskiego — prof. Pierre Zampetti, krytyk sztuki — prof. Giuseppe Marchiori, konserwator Galerii Sztuki Współczesnej w Wenecji — prof. Guido Pirocco oraz polonista — prof. Luigi Cini.

W czasie swego pobytu goście wezmą udział w otwarciu wystawy malarstwa włoskiego i zapoznają się z najważniejszymi problemami gospodarki miejskiej w Warszawie.

Polak wynalazcą nowej lampy radiowej

PARYŻ (PAP)

Francuski urząd poczt oznajmił w środę o wynalezieniu „Technotronu” — nowej lampy radiowej, „o wiele lepszej od tranzystora”.

Tranzystory, które zastępują obecnie wielkie i łatwo łukujące się lampy triodowe, pracują niestety jedynie na małych częstotliwościach. Technotron działa natomiast przy częstotliwościach od 500 do 1000 megacykli, dzięki czemu może być zastosowany w telewizji, telekomunikacji bądź w pociskach kierowanych tj. tam, gdzie użycie tranzystora jest niemożliwe.

Wynalazcą technotronu jest Polak, 53-letni inżynier Stanisław Teszner, pracujący w laboratorium badawczym francuskiego urzędu poczt.

Agencja AFP pisze, iż produkcja przemysłowa technotronów nie następuje trudności. Nowa lampa, wielkości drewnianego zapałki, wykonana jest z odpowiednio połączonych i zlutowanych drucików z germanu i indu.

Rzecznik patentowy znowu wolnym zawodem?

WARSZAWA (PAP)

W kołach fachowców gospodarczych i technicznych mówi się ostatnio na temat możliwości przywrócenia rzecznikom patentowym swobody wykonywania ich pracy na prawach wolnego zawodu.

Rzecznik patentowy i jego działalność ma duże znaczenie oraz wpływ na rozwój wynalazczości w kraju, korzystną wymianę międzynarodową nowych wynalazków oraz eksport myśli technicznej.

Komentarze

Wymowna decyzja

Decyzja rządu radzieckiego w sprawie zredukowania sił zbrojnych ZSRR o dalsze 300 tys. żołnierzy przynosi bezspornie nieocenioną wartość dla obradach grudniowej sesji Rady NATO w Paryżu, na której mowa o głównym ośrodku wojny. Wynik tej konferencji Rady Atlantycznej jest więc biegunowo różny od postanowienia rządu radzieckiego. To zaś postanowienie jest z kolei realizacją — niestety, na razie jednostronną — programu utrwalenia pokoju wyrażonego w listach rozestających przez premiera Bułgarii.

Redukcja radzieckich sił zbrojnych obejmuje trzy rodzaje broni: lotnictwo, marynarkę wojenną i piechotę, a po jej przeprowadzeniu — co nastąpi jesienią w roku 1958 — liczba zdemobilizowanych żołnierzy w ZSRR przekroczy 2 mln. Żołnierzy. Trzeba podkreślić, że w wyniku omawianej decyzji znacząco zmniejszą się wycofane z granic z Niemcami i Węgier.

Decyzja radziecka przyniesie opinii publicznej z głębokim zadowoleniem jako nowy krok na drodze tej polityki, która jedynie może uwolnić ludzkość od koszmara obaw, od straszliwej groźby wojny atomowej. Jedynie rozbrojenie przyniesie światu realne i długofalowe perspektywy bezpieczeństwa i wolnego od strachu życia. Decyzja radziecka przynosi w chwili, gdy żądania pokojowego rozwiązania konfliktów, rozsądnego ułożenia stosunków między mocarstwami, na zasadzie wyrzeczenia się przemocy, zyskują coraz szersze uznanie i poparcie. Dyskusja, jaka toczy się wokół planu Rapackiego, ostra krytyka, z jaką spotyka się w USA i w innych krajach bloku zachodniego, stywniejąca się rokowań na wysokim szczeblu między Wschodem i Zachodem, oraz głęboki przeświadczenie, że ludzkość może wkroczyć w wiek wspaniałego, nieznanego jej jeszcze rozwoju, jeżeli tylko niezwłocznie osiągnie nauki wykorzystania dla sprawy pokoju, a nie dla zbrodni i polityki „zimnej wojny” — wszystkie te czynniki stwarzają atmosferę, w której takie właśnie decyzje jak radziecka wywołują jeszcze silniejsze dążenia do zbudowania nowego świata.

W roku 1957 rozpoczęliśmy nową erę i do niej przystosować musimy przede wszystkim te najczulsze i najważniejsze dziedziny stosunków między ludźmi, jaka jest polityka. Idzie o to, by w roku 1958 wywnieśli politycznego sputnika, a tym sputnikiem oby było porozumienie rozbrojenia.

Epidemia antyamerykanizmu

Prasa i radio amerykańskie notują z coraz większym zaniepokojeniem wzrost nastrojów antyamerykańskich w Europie zachodniej, zwłaszcza we Francji i Anglii.

Zdaniem korespondentów nie chodzi tu o antyamerykanizm, jaki występował w latach powojennych na tle prestiżowych, lecz o pogłębiający się krytycyzm w stosunku do amerykańskiej polityki zagranicznej, która nie bierze dostatecznie pod uwagę interesów zachodnioeuropejskich sojuszników, nie umie przystosować się szybko do zmieniającej się wciąż sytuacji międzynarodowej, a wreszcie nie docenia walki narodów przeciwko broni termojądrowej. Korespondent amerykański z Londynu Middleton podaje, że najbardziej szokującym elementem w polityce brytyjskiej jest narastająca antyamerykanizm, który ujawnia się w debacie nad polityką zagraniczną. Taktyka USA jest — zdaniem Middletona, reflekssem nowej zasadniczej sprzeczności, jaka wystąpiła między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią i innymi sojusznikami europejskimi przy ocenie sukcesów radzieckich.

Rok temu w raporcie naukowym na temat charakteru animozji brytyjsko-amerykańskich znalazło się zdanie, iż w Wielkiej Brytanii Dulles jest zniechęcony. Cytując to zdanie Middleton twierdzi, że obecnie sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła.

Reflekssem obecnej sytuacji było krótkie stwierdzenie rzecznika Departamentu Stanu, że Waszyngton nie był poinformowany o zamiarze Macmillana wystąpienia z inicjatywą paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim oraz bardzo chłodne przyjęcie tej inicjatywy w kołach politycznych Waszyngtonu. Pozytywna ocena inicjatywy Macmillana w Moskwie, podobnie jak poparcie udzielone Macmillanowi przez Paryż, Rzym i Ottawę, stworzyła dla Waszyngtonu kłopotliwą sytuację.

Plan Rapackiego pod wpływem zainteresowania, jakie wywołał u zachodnioeuropejskich sojuszników USA, zaczyna być rozważany również w Stanach Zjednoczonych, gdzie początkowo został zignorowany. Stanowisko Departamentu Stanu w tej sprawie nie uległo zmianie, niemniej przystąpiono do przestudiowania problemu.

Jednocześnie w prasie, radio i telewizji zaczyna się coraz częściej wspominać o planie Rapackiego jako o jednej z kwestii, którą trzeba wziąć pod uwagę przy ewentualnych rokowaniach ze Wschodem. Podkreśla się jednocześnie, iż koncepcja Rapackiego zyskuje coraz szersze koła zwolenników w Niemczech Zachodnich i innych krajach Europy zachodniej.

E. OSMANCIK

Politycy i prasa NRF:

Plan Rapackiego otwiera nowe możliwości zjednoczenia Niemiec

BONN (PAP)

Plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie, wysunięty przez polskiego ministra spraw zagranicznych, Rapackiego, znajduje się w dalszym ciągu w centrum uwagi w Niemczech Zachodnich.

Przemawiając w poniedziałek na wiecu w Stuttgartzie, przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) w Badenii — Wirtembergii i minister sprawiedliwości tego kraju — dr Haussmann, wypowiedział się za ograniczeniem zbrojeń w obu częściach Niemiec i domagał się „demilitaryzacji po lewej i prawej stronie Łaby”. Haussmann powiedział, że trzeba położyć kres adenauerowskiej polityce z pozycji siły, ponieważ polityka ta poniosła fiasko już w 1953 roku, tj. w roku, w którym stało się wiadome, że Związek Radziecki posiada broń jądrową. Haussmann wyraził pogląd, że można przyspieszyć zjednoczenie Niemiec drogą „częściowych rozwiązań”. Możliwość dokonania takiego pierwszego częściowego rozwiązania stwarza propozycja utworzenia w Europie „obszarów odprężenia”.

Na wiecu tym przemawiał również przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP — dr Mende. Oświadczył on, że budowa baz rakietowych w Niemczech Zachodnich byłaby „głupotą ze względów wojsko-

wych”. Utrudniłoby to również poważnie zjednoczenie Niemiec, a nowe możliwości w tej dziedzinie otwiera ostatni list Bułgarii.

W Wuerzburgu zakończyło 6 bm. obrady rozszerzonego kierownictwa zachodnio-niemieckiej partii przesiedleńców

Odpowiedź Chruszczowa na list otwarty B. Russella

MOSKWA (PAP)

W pierwszym tegorocznym numerze tygodnika „Miedzunarodnaja Zisn” opublikowano odpowiedź pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa na list otwarty filozofa angielskiego B. Russella, adresowany do N. S. Chruszczowa i D. Eisenhowera. List otwarty B. Russella ukazał się 23 listopada 1957 r. na łamach czasopisma „New Statesman”.

N. S. Chruszczow w odpowiedzi wskazuje m. in. na konieczność zapobieżenia nowej wojnie, wzywa do utrwalenia pokoju, porusza sprawę broni atomowej i wypowiada się przeciwko jej magazynowaniu na terytorium obu części Niemiec. Związek Radziecki uważa — pisze N. S. Chruszczow — że całkowita groźba wojny atomowej zostanie zlikwidowana, gdy wprowadzony będzie zakaz produkcji i zastosowania broni atomowej i wodorowej a wszelkie zapasy tej broni ulegną zniszczeniu. Pierwszym krokiem w tej dziedzinie musi być niezwłoczne zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową oraz zakaz jej użycia. Omawiając stosunki Wschód — Zachód N. S. Chruszczow podkreśla m. in., że obie strony powinny uznać — jak mówią politycy, status quo oraz każdemu państwu przyznać prawo do rozwoju zgodnie z wolą ludności danego kraju.

Przywódca Związku Radzieckiego — czytamy w liście N. S. Chruszczowa — przywiązywał i przywiązuje wielkie znaczenie do osobistych kontaktów z mężami stanu innych państw, jako jednego z efektywnych środków polepszenia stosunków międzynarodowych. Pańska propozycja, panie B. Russell, aby przywódcy ZSRR i USA spotkali się i szczerze omówili warunki współistnienia, całkowicie popieram. Spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA na najwyższym szczeblu mogłoby być bardzo korzystne zarówno dla obu naszych państw jak i dla sprawy pokoju między wszystkimi narodami.

Proces Kałużnego

(Dokończenie ze str. 1)

Ale na sali rozpraw widzieliśmy też innego Kałużnego. Ten „drugi” był opanowany i chłodny. Logicznie i dokładnie odpowiadał na pytania. Tak, jakby recytował bardzo dobrze wyuczoną lekcję. Linia obrony Kałużnego idzie w tym kierunku, że zabił on nieumyślnie. Wrzucił do stawu ciało i popychał

drugi, aby popłynęło na głębszą wodę. „Chodziło o to — stwierdził — by w ogóle nie wiadomo co się z Basią stało.” Na uwagę przewodniczącego, że zwłoki po pewnym czasie wypływają, Kałużny odpowiadał, że na stawie było dużo rzęsy, co utrudniało obserwację, a ponadto namoknięty torńster stanowiący ładunek obciążał. Zdziwiała orientacja! Zupnie inaczej zeznawał Kałużny w śledztwie. Wyjaśnił m. in., że wracał nad Wartę z poczty, skąd telefonował do Kończaków, myślał o zabójstwie dziewczynki. Wiedział przecież, że milicja została powiadomiona o uprowadzeniu, a Basia, gdyby ją puścił — może go zawsze rozpoznać. Dlaczego teraz mówi inaczej? Kałużny stwierdza, że rzekomo w śledztwie „prokurator nakłonił go do takich zeznań.”

Podczas postępowania dowodowe go przesłuchano siedmiu świadków, a wśród nich rodziców denatki. Zeznania złożyły także koleżanki Basii — dwie 7-letnie dziewczynki: Wandzia Lewicka i Maryka Preis. Zapytana przez sędziego „Kogo przypomniał ci ten pan?” — Wandzia Lewicka patrząc na Kałużnego odpowiedziała: „To on zabierał Basię do Łożca. Na pewno ten sam. Słysyśmy właśnie w czwórce ze szkoły. Podszedł wtedy i spytał, która z nas jest Basia. A potem powiedział, że Januszek (kuzyn denatki) jest chory i że muszą pójść do niego z wizytą.”

Dziś dalszy ciąg procesu. Zeznają dalsi świadkowie. (t)

67.231 tys. samochodów w USA

NOWY JORK (PAP)

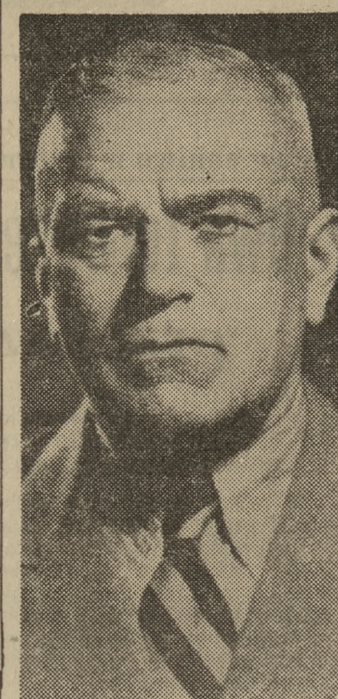
Według ostatnich obliczeń, w Stanach Zjednoczonych trzy z czterech rodzin mają własny samochód osobowy. Obecnie na szosach amerykańskich jeździ 66.101 tys. samochodów osobowych. Dodając do tego 10.875 tys. samochodów ciężarowych oraz 255 tys. autobusów, otrzymamy ogólną liczbę 67.231 tys. pojazdów mechanicznych. Dziesięć lat temu w Stanach Zjednoczonych znajdowało się „tylko” 57.841.498 różnego typu samochodów.

Obroty towarzystw produkujących samochody, wyniosły w roku ubiegłym w USA 55 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa o 10 proc. obroty z roku 1956.

Rumunia pod znakiem żałoby

BUKARESZT (PAP)

W dniu 7 bm. odbyło się tu posiedzenie żałobne Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Ludowego, Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Rumuńskiej



PETRU GROZA

Fot. — CAF

Republiki Ludowej poświęconie pamięci Petru Grozy, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Ludowego RRL, na którym m. in. postanowiono ogłosić żałobę narodową od dnia 7 bm. aż do pochowania zmarłego oraz powołać specjalną komisję, która zajmie się organizacją pogrzebu.

Pogrzeb Petru Grozy odbędzie się w piątek.

BUKARESZT (Radio)

Ludność stolicy Rumunii złożyła wczoraj ostatni hołd przewodniczącemu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Ludowego — dr Petru Grozie. Przed trumną, ustawioną w Pałacu Republiki, przeszli tłumy ludzi. Pierwszą wartę honorową pełnili przywódcy partii i rządu rumuńskiego.

5 mld dla urzędników hitlerowskich — 1 mld dla ofiar faszyzmu

Przewodniczący centralnego zjednoczenia zachodnio-niemieckich organizacji ofiar faszyzmu — Unger oświadczył na konferencji prasowej w Bonn, że z ogólnej sumy 97,7 miliarda marek wydatkowanych w NRF w latach od 1950 do 1955 w celu zlikwidowania następstw wojny, przeszło 5 miliardów marek wypłacono na emerytury i zasiłki dla urzędników państwowych hitlerowskich Niemiec (na mocy art. 131 Konstytucji NRF) a tylko 1 miliard marek wypłacono na odszkodowanie dla ofiar faszyzmu. Unger stwierdził również, że w ciągu najbliższych kilku lat przewiduje się wyasygnowanie na odszkodowania dla ofiar faszyzmu 2 do 4 proc. ogólnej sumy wydatków przeznaczonych na usunięcie skutków wojny.

Centralne zjednoczenie organizacji ofiar faszyzmu, na którego czele stoi Unger, jest organizacją burżuazyjną w której nie są reprezentowani nawet socjaldemokraci zachodni Niemiec.

(PAP)

Amerykański niszczyciel dla marynarki wojennej NRF

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański admirał George Crawford przekazał w najbliższym czasie w Charleston (południowa Karolina) przedstawicielowi amerykańskiego ministerstwa obrony pierwsze go niszczyciela, przeznaczonego dla zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej. Koszty remontu i modernizacji statku, który pomieści na pokładzie załogę, złożoną z 19 oficerów, 100 podoficerów i 134 marynarzy, wyniosły milion dolarów.

Kancierz Raab odwiedzi ZSRR

WIEDEŃ (PAP)

Wiedeński dziennik „Neuer Kurier” podaje, że kancierz Austrii Julius Raab odwiedzi Moskwę przypuszczalnie w kwietniu.

Urząd kancerski zakomunikował, iż Raab złoży wizytę w ZSRR przypuszczalnie „na własną”, szczegółowy termin nie został jednak dotychczas ustalony.

“Trójkąt zbrojeń Bonn-Paryż-Rzym”

BONN (PAP)

W artykule „Trójkąt zbrojeń Bonn — Paryż — Rzym”, dziennik „Frankfurter Allgemeine” donosi o nawiązaniu ścisłej współpracy NRF, Francji i Włoch w dziedzinie produkcji broni. Po nieudanej próbie standaryzacji broni w śledniu krajach, będących członkami Unii Zachodnio-Europejskiej — pisze dziennik — ministerstwo obrony NRF wyraża coraz większe zainteresowanie dla dwustronnej współpracy niemiecko-francuskiej w tej dziedzinie z udziałem Włoch. W związku z tym zaczyna się kształtować trójkąt zbrojeń Bonn — Paryż — Rzym, do którego mogą się przyłączyć inni zachodnio-europejscy członkowie NATO.

(BHE). Obradom przewodniczył przewodniczący tej partii — von Kessel. Jak podaje agencja DPA, uczestnicy obrad wypowiedzieli się za utworzeniem w Europie strefy bezatomowej w myśl propozycji ministra Rapackiego.

Komentując reakcję kół oficjalnych w Bonn na plan Rapackiego, korespondent boński dziennika „Liberation” stwierdza, iż zdaniem tych kół, „pewne elementy planu Rapackiego zasługują na zbadanie, ale analiza ich musi być dokonana w ramach konieczności przeprowadzenia bardziej szerokiego rozbrojenia i eliminacji przyczyn napięcia politycznego”.

Hamburski tygodnik „Neue Politik” w artykule, zatytułowanym „Reakcja łańcuchowa na rzecz pokoju”, pisze m. in. na temat Planu Rapackiego: „Plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej jest realną polityką, krokiem, który ma charakter zapłonu dla reakcji łańcuchowej. Odpreżenie, które by nastąpiło wskutek realizacji tego planu, byłoby tak wielkie, że spowodowałoby wycofanie radzieckich i amerykańskich sił zbrojnych z tego obszaru, a później prawie automatycznie nastąpiłoby pokojowe zjednoczenie Niemiec”.

Stała Rada NATO uzgadnia odpowiedzi na listy Bułgarii

PARYŻ (Radio)

W środę, w pierwszym dniu obrad Stałej Rady Paktu Atlantycznego, głównym tematem dyskusji były odpowiedzi premierów państw, należących do NATO na listy premiera Bułgarii.

Sprawa ta będzie omawiana również na posiedzeniu piątku

Otwarcie 85 sesji Kongresu USA

WASZYNGTON (PAP)

W dniu 7 stycznia otwarta została 85 sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenie inauguracyjne zarówno Senatu, jak i Izby Reprezentantów były bardzo krótkie, po czym obie izby odczytały obrady do czwartku, kiedy prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi swe tradycyjne orędzie „o stanie państwa” i sformułuje zasadnicze wytyczne polityki rządu.

Czy część wyposażenia sputnika?

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Tokio Agencja Reutera, japońskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że w pobliżu miasta Asahikawa w północnej Japonii spadła zabezpieczona grubą warstwą gumy radio-sonda. (Jest to przyrząd służący do mierzenia na różnych wysokościach temperatury, siły wiatru i stopnia wilgotności powietrza).

Według przypuszczeń ministerstwa obrony radio-sonda ta stanowiła część wyposażenia jednego z radzieckich sztucznych księżyców, względnie balistycznego pocisku rakietowego. Rzecznik ministerstwa obrony oświadczył, że znaleziony koło Asahikawa przyrząd jest bardziej precyzyjny i skomplikowany niż radiosondy w jakie wyposażone są normalne balony służby meteorologicznej.

Odrzutowiec USA zmuszony do lądowania w Albanii

BELGRAD (PAP)

Radio Tirana podało we wtorek wieczorem, że w rejonie Beerst, w odległości 50 km od wybrzeża, albańskie samoloty wojskowe zmusiły do lądowania amerykański samolot odrzutowy, typu T-33, który znalazł się nad terytorium Albanii. Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego w Waszyngtonie oświadczyło, że samolot T 33, kierowany przez majora Howarda J. Currena, zaginął od dnia 23 grudnia nad Europą południową. Maszyna znajdowała się w drodze z Francji do Neapolu.



KOMISARZ ONZ Z WIZYTĄ W BUDAPEŚCIE

Na zaproszenie rządu węgierskiego, przebywa z wizytą w Budapeszcie komisarz ONZ do spraw uchodźców — dr Lindt. W czasie pobytu w stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej, dr Lindt przeprowadził rozmowy z członkami rządu węgierskiego oraz z sekretarzem generalnym Węgierskiego Czerwonego Krzyża — J. Karpatem.

SPUTNIKOWE SAMOBÓJSTWO

„Nie mogłem odkryć sekretu sputnika” — oświadczył w liście 19-letni Brazylijczyk, usprawiedliwiający w ten sposób swą samobójczą śmierć, która nastąpiła po zażyciu silnej dawki trucizny.

TROPICALNE DESZCZE

Z Johannesburga donoszą, że ostatni huragan tropikalny spowodował ogromne powodzie, które potęgowane są jeszcze przez nie notowane tu opady deszczu. W Messinie, na południu Afryki zanotowano we wtorek opad deszczu w wysokości 30 cm, gdy tymczasem rekordowy opad miesięczny dla tej okolicy wynosił jedynie 25 cm.

ZAGADKOWE EKSPLOZJE

W mieście Madison ponad 100 osób uciekało w popłochu, porzucając swoje domy, gdy niespodziewanie dano się słyszeć w pobliżu 3 potężnych eksplozji, po których zaczęły ponać zabudowania. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, która stłumiła pożar. Ofiar w ludziach nie było. Dotychczas nie udało się wykryć przyczyn i źródła potężnych eksplozji.

Wspomnienia reportera

Pana Czesława Adamskiego znam od kilku lat. Pierwszy raz zetknąłem się z nim, kiedy był jeszcze kierownikiem Wydziału Organizacyjnego Prezydium MRN. Potrzebowałem jakichś informacji do artykułu, których p. Adamski skwapliwie mi udzielił. Od tej pory nasza współpraca układała się nader pomyślnie. Ilekroć mam trudności z uzyskaniem materiału — p. Adamski chętnie udziela mi pomocy.

Wspominam o tym, ponieważ uzyskanie w poprzednich latach informacji w Prezydium RN m. Poznania było dla reportera nie lada trudnością. Kiedy p. Adamski został sekretarzem Prezydium (pełni tę funkcję od dwóch lat), wówczas sytuacja poprawiła się. Nie tylko na moją korzyść...

Sekretarz Prezydium jest czymś w rodzaju mediatora między radą i jej komisjami, a członkami Prezydium. Nieraz sekretarz musi „narazić się”, gdy chce wyegzekwować od członka Prezydium sprawozdanie z wykonania uchwały podjętej przez radę lub resortową komisję. Jak dotychczas p. Adamski świetnie potrafił się uporać z niełatwymi obowiązkami. Nie dziwnego. Pracuje bowiem w tej instytucji od 1945 roku. Zajmował już różne stanowiska w wydziałach przemysłu, handlu, planowania, aprowizacji. I stąd też łatwiej jest mu kierować całością prac organizacyjnych Prezydium RN m. Poznania.

P. Adamski zwierzył mi się ze swoich życzeń. Z prywatnych — chciałby mieć telewizor (coż by to była za uciecha dla 4-letniej córki — Oleńki).



Fot.: K. Przechodźki

O samochodzie nie marzy. Wiadomo...

Ze społecznych — chciałby poprawić organizację służby zdrowia, handlu, szkolnictwa. Usprawnić pracę przedsiębiorstw komunalnych (tramwaje). Wybudować nowy biurowiec dla aparatu urzędowego Prezydium RN, a obecny gmach oddać którejś z wyższych uczelni. Słowem chciałby tego wszystkiego czego i my wyborcy sobie życzymy.

Czesław Adamski jest pełen optymizmu. Jest przekonany, że wspólnym wysiłkiem całej Rady wiele drobnych a dokuczliwych spraw będzie można w Poznaniu załatwić niekoniecznie przy pomocy dużych nakładów finansowych. Stwierdzenie takie — cieszy.

Zanotował: M. H.

Wieści z Kalisza

Góra — przemysł

W wyborach do rad, szczególnie miejskich i miasteczkowych — oprócz oczywistego i bezspornego prymatu partii politycznych — duże pole do popisu przypada inicjatywie środowisk: np. przemysłowego, urzędniczego, nauczycielskiego itp. Ich głos — jak wykazuje obecna praktyka spotkań środowiskowych — ma nieraz decydujące znaczenie w ostatecznym ustaleniu listy kandydatów na radnych, co jest niesłychanie pomocne dla komisji porozumiewawczych.

Przekonuje o tym doświadczenie Kalisza, gdzie przed dwoma dniami zakończono zebrania konsultacyjne w środowiskach m. in. nauczycielskich, administracyjnych, rzemieślniczych, służby zdrowia itp. Przyjmowana na ogół bez zastrzeżeń proponowana lista kandydatów została w kilku wypadkach uzupełniona dodatkowymi zgłoszeniami, których trafność skłoniła komisję porozumiewawczą do pewnych zmian. Chodziło tu zwłaszcza o dostateczną reprezentację poszczególnych środowisk, a więc uwzględniono np. wysuniętą przez NOT kandydaturę inż. Tadeusza Frączaka i zgłoszoną przez pracowników Banku kandydaturę b. radnego MRN, kierownika Wydziału Oświaty Ciesielskiego oraz reprezentantki rzemiosła krawczyńnię Wandę Łapott.

Lista 103 kandydatów na radnych m. Kalisza została ostatecznie ustalona i podana 7 bm. do publicznej wiadomości. 103 powołanych a 70 ma być wybranych. 44 kandydatów to przedstawiciele przemysłu — legitymujący się przeważnie wykształceniem lub kwalifikacjami technicznymi. Gros przyszłych radnych posiada wykształcenie średnie lub podstawowe, 20 wyższe, z niepełnym podstawowym jest 6. Pod tym względem widać więc znaczną poprawę w porównaniu z ubiegłą kadencją.

Nową radę miejską podeprną niewątpliwie swym doświadczeniem przedstawiciele administracji (prawnicy, urzę-

nicy różnych instytucji), którzy kandydują do niej w liczbie 12. Nauczycielstwo wystawiło do „sztafety” wyborczej 7 reprezentantów m. in. cenionego przez ogół mieszkańców Kalisza wychowawcę kilku pokoleń „szkolniaków” Józefa Grossmana — kierownika szkoły nr 13. Trzech lekarzy: Alfred Koszutski, Tadeusz Pniński i Makowiec — walczący zamierza na forum przyszłej rady o lepszą organizację leczenia w mieście. Świat sztuki reprezentować pragnie kaliski plastyk Władysław Kościelniak.

W drugiej dekadzie stycznia przewidziane są spotkania obwodowe z mieszkańcami, na których przedstawiony zostanie także, oprócz sprawozdania z ubiegłej kadencji, program działalności przyszłej rady miejskiej Kalisza.

M. K.

Choinka dla dzieci repatriantów



W Zarządzie Głównym PCK w Warszawie odbyła się choinka dla ponad 100 dzieci repatriantów, którzy osiedlili się w Warszawie.

CAF — fot. Miedza

Amicus Plato sed...

Rozdzwonił się telefon. Podniosłem słuchawkę. Stereotypowe: Kto mówi? — i zaraz dźwięczą słowa: — Dosiego! Najlepszego...

Przyjaciel szkolny — jowialny Miecio — nie zapomniał tym razem i o „Głosie”, o życzeniach — impresjach, które zespół nasz utrwalił na łamach...

— Ze też ty nie możesz raz o czymś innym. Stale tylko o partii — mówi Miecio. A słowa brzmią jak wyrzut. — Na Nowy Rok tak jakoś, wiesz, dziwnie — ciągnie nieznużony gdzieś tam po drugiej stronie drutu...

W takich wypadkach nie łatwo dojść do słowa. Słucham więc cierpliwie.

— Dużo, że jeszcze do XX Zjazdu nie nawiązałeś, to twój hobby przecież...

Psiakrew hobby — nie hobby. A tobie, co?... Ale dobroduszny Miecio odwieścił słuchawkę i wybrał zapewne na tarczy służbowego aparatu następnych przyjaciół i kolegów. Zawsze to Nowy Rok! A jak już życzyć, to wszystkim, zwłaszcza kiedy i tak to nie nie kosztuje.

Myślę, że nie obrazi się teraz, czytając te słowa. Przecież potwierdzają i z mej strony pamięć o serdecznych jego życzeniach. Ale, że jak mawiali starożytni: Amicus Plato sed magis amica veritas — pozwoli przecież chyba, że nie zgodzę się z jego przyjacielską opinią. Bo owszem, mówiąc o sprawach naszych, o nowej sytuacji kraju, o nowych możliwościach, należało powiedzieć także o XX Zjeździe. Nie tylko dlatego, że podobni Mieciowi tego wydarzenia nie doceniają, i że nie tylko dlatego, że inni biegunowo różni poglądami — a jest ich немало — uważają ten Zjazd za...nieszczęście; ale należy mówić o XX Zjeździe KPZR głównie dlatego, ponieważ nie mogłoby być mowy o polskim Październiku, o VIII, IX i X Plenum, ani o pomyślnych perspektywach, jakie już w tym roku nabierać będą krwi i ciała w nowej polskiej rzeczywistości.

Czy XX Zjazd był nieszczęściem? Kto tak mówi? No, chyba ludzie, którzy swoją działalność — w wyniku ostrej krytyki, ujawniania zła, bez względu na szczeble stażu i rangi — musieli zawiesić na kołku. Mówią chyba tak ci, którzy muszą się odtąd rozliczać ze swych (używając biblijnego określenia) talentów.

Nie podoba się poszerzenie ram dyskusji, zwiększenie wolności obywatelskich, które w przeszłości niedawne były już od pozornych, a stały się rzeczywiste. Nie odpowiada oczywiście szeregowi partii tym, którzy pod przykrywką swej „partyjności” załatwiali prywatne interesy, a nieuctwo kryli biletami partyjnym. Podobnie zresztą, jak nie po myśli — mówiąc ogólnie — jest prawidłowe rozwiązanie pro-

*) Jan Krzysztof, tom V.

**) „Ziemia — ojczyzna ludzi”

blemu stosunku między państwem a kościołem dla ortodoksów zwulgaryzowanego i dalekiego od marksistowskiego ateizmu, o których to ortodoksach z Romain Rollandem*) można by powtórzyć, że: „walcząc z kościołem dążyli nie tyle do zniesienia kościoła, ile do zajęcia jego miejsca”. Niewiele mają oni wspólnego z prawdziwym marksistowskim stosunkiem do religii.

Dla tych wszystkich XX Zjazd był nieszczęściem.

A przecież w gruncie rzeczy stanowi on otwarcie dróg do najpomyślniejszego budowania socjalizmu. Dla szczerze pragnących dobra Polski, dla ludzi postępu i pokoju XX Zjazd zawsze będzie synonimem odrodzenia myśli marksistowskiej i stosunków politycznych ludowego państwa. Stanowi zapoczątkowanie okresu, w którym klimat polityczny sprzyja właśnie ludziom, właśnie postępowi, najlepiej pojętemu zrozumieniu interesów III Rzeczypospolitej.

Ale a propos klimatu. W nowych warunkach na wsi, są już wyniki. W mieście, fabrykach i instytucjach nie wszędzie jeszcze korzysta się z istniejących możliwości. Świadczą o tym chociażby powtarzające się absencje w zakładach pracy, nie zawsze rzetelny stosunek do zadań produkcyjnych, do majątku społecznego.

A przy tym wszystkim kalifowie wiedzy o Polsce współczesnej zapominają — i pragną, by inni też zapominali — o czasach, w których brak swobody ciążył prawdziwą zmurą na ludziach. Kto się wtedy nie zgadzał, mógł milczeć albo mówić o... innych sprawach.

Mądrzy kalifowie wiedzą, że zapomnieć o przeszłości znaczy nie doceniać jej osiągnięć, znaczy tyle, co wytworzyć sytuację, w której można by bezkarnie słuszenie realizowaną politykę Października szkalować. O ile łatwiej było w przeszłości, wytykając miernoty i postawę przypadkowych jej członków atakować partię. A tę broń z ich ręki wytrąca właśnie popaździernikowa polityka. XX Zjazd KPZR plus siła zdrowego trzonu polskich komunistów, plus zjednoczone we Froncie Jedności Narodu społeczeństwo decydują o nowym klimacie. I dlatego mówię w Nowym Roku o partii, mówimy także o przełomie, jaki dokonał się na XX Zjeździe w Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jest on ważny dla wszystkich; dla nas w Polsce.

Polska flotyła rybacka powiększy się o 50 nowych statków

W bież. roku dalekomorska i balticka flotyła państwowych przedsiębiorstw rybołówstwa morskiego ma się zwiększyć o 50 jednostek. Z dalekomorskich supertrawlerów 7 otrzyma przedsiębiorstwo „Odra” ze Swinoujścia, a 2 gdańskie „Dalmor”. Będą to jednostki opalone mazutem, a nie węglem. O 6 kutrów powiększy się flotyła „Arki” w Gdyni. 35 kutrów przekazanych zostanie innemu przedsiębiorstwu rybackim. Wszystkie nowe kutry będą posiadały stalowe kadłuby.

Jednocześnie w br. trwać będą przygotowania do uruchomienia produkcji nowych typów jednostek rybackich, jak oceaniczne lugrotrawery, statki-przetwornice i statki-zamrażalnie. Stanowiąc one będą w przyszłości trzon naszej floty do połowów ryb na dalekich łowiskach Morza Północnego, u brzegów Islandii i na Morzu Barentsa.

(PAP)

W Holandii znikły lokomotywy parowe

Przejazd ostatniego pociągu parowego z Geldermalsen do Utrechtu, zakończył we wtorek prawie 120-letnią historię lokomotywy parowej w Holandii. 3.300-kilometrowa sieć linii kolejowych obsługiwać będą odtąd nowoczesne lokomotywy z silnikami Diesla i lokomotywy elektryczne.

Ostatni pociąg parowy ciałnął pierwszy zbudowany w Holandii w 1811 roku parowóz numer 3737. Parowóz ten zajmie honorowe miejsce w muzeum kolejowym w Utrechtu. W roku 1908 w Holandii zelektryfikowano pierwsze linie kolejowe. (PAP)

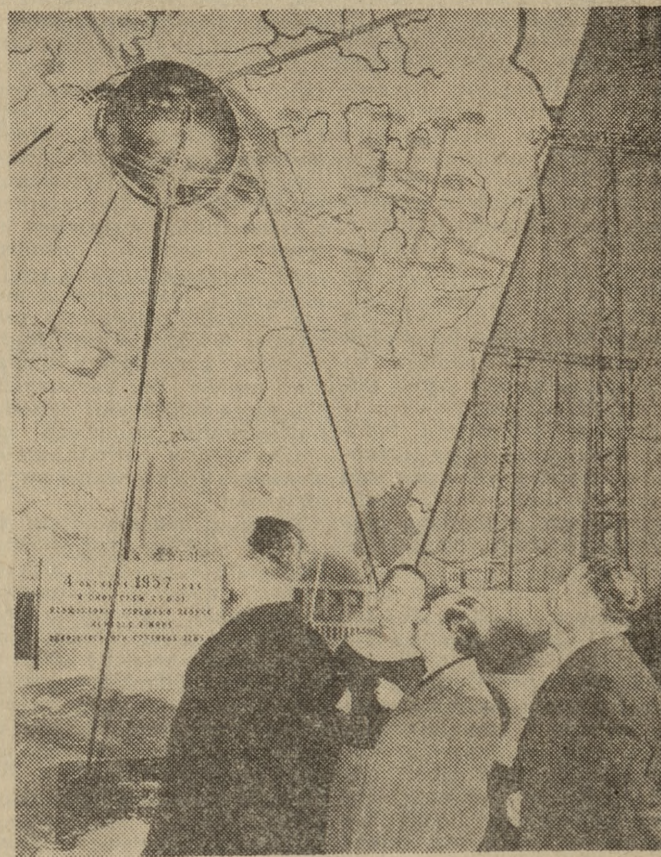
Polonia amerykańska — repatriantom

Ponad 2100 paczek otrzymali od Polonii amerykańskiej repatrianci, którzy osiedlili się w woj. zielonogórskim. Na zawartość paczek składają się artykuły żywnościowe, bielizna, pościelowe, odzieżowe i zestawy narzędzi dla rzemieślników oraz koce wełniano-nylonowe. Dotychczas paczki rozdzielono około 800 repatriantom.

Rozdziałem darów amerykańskiej Polonii zajmuje się Wojewódzki Wydział Rent i Opieki Społecznej. Najwięcej paczek otrzymali repatrianci, którzy osiedlili się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Leśnych.

(ZAP)

Henryk HELLER



W pawilonie „Nauka” na Wszechzwiązkowej Wystawie Przemysłowej w Moskwie, powszechne zainteresowanie wzbudza kopia pierwszego w świecie sztucznego satelity Ziemi.

CAF

List z Zielonej Góry

Na chyżych „kółkach”

Przed niedawnym czasem, całą trasę przebywał jako pospieszny, co skróciło czas podróży, szczególnie dla pasażerów ze stacji wyjazdowej. Usprawnienie połączeń z Gorzowem, największym miastem województwa zielonogórskiego, poważnym ośrodkiem przemysłowym, przyczyni się do trwałszego powiązania dwóch regionów lubuskich, północnego z południowym.

Jeżeli władze kolejowe zastosowały się do postulatów wysuwanych przez mieszkańców Zielonej Góry, ci ostatni wierzają mocno że usprawnienie także czynnikami kierownicze lokalnego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Innymi słowy że autobusy łączące środowiska z peryferiami potoczą się również „na chyżych kółkach”, nie zmuszając pasażerów do długotrwałego wyczekiwania na przystankach. Aczkolwiek powyższe przedsiębiorstwo istnieje stosunkowo niedawno, to jednak jakoś od chwili swego powstania szwankuje. Zielonogórzanie mówią, że „nie może się dotrzeć, tak jak i miejskie autobusy”. Przelotność wozów poszczególnych linii jest minimalna. Gdy ktoś np. pragnie skorzystać z przejazdu na trasie ul. Sikorskiej — Dworzec Kolejowy, ten zazwyczaj czekając przyjeżdża autobusu... spóźnia się na pociąg.

Innego rodzaju bolączkę stanowią przykry fakt że pracownicy MPK zarówno kierowcy jako też i konduktorzy względnie konduktorki wobec pasażerów starają się odgrywać rolę „władzy”, a nie personelu przedsiębiorstwa usługowego. Pytającym udzielają informacji „laskawie”, jak to się pociąg określa „półgębkiem”. W następstwie czego za taki „półgębek” klienci odnoszą się do nich „całą gębą”, przy czym scyszy takich można by uniknąć gdyby dyrekcja przedsiębiorstwa zechciała wyłączać konsekwencje służbowe z całą surowością na skutek słusznych zażaleń pasażerów. Takie zła obyczajnie należy „na chyżych kółkach” uzdrowić.

Mieczysław TURSKI

Demokratyzacja na zachód od Odry

Spośród wszystkich rad narodowych, jako terenowych organów władzy, najnowszą ustawę posiada Niemiecka Republika Demokratyczna. Datuje się ona z 18 stycznia 1957 r., a więc jest niemal o 7 lat późniejsza od naszej. Ustawodawcy nie tylko wykorzystali dłuższe doświadczenia własne, ale niewątpliwie i innych krajów obozu socjalistycznego. Dlatego też rzut oka, choćby pobieżny, na ustawę niemiecką, nie będzie bez znaczenia.

Omówieniem nowej ustawy w NRD zajął się w ostatnim zeszycie „Przeglądu Zachodniego” Zbigniew Janowicz. Ocenił ją — w porównaniu z naszą „starą” ustawą — pozytywnie. Ustawa z 18 stycznia ub. r. jest właściwie modyfikacją poprzedniczki z 1952 r. Widzimy już w niej znamiona ducha czasu po XX Zjeździe KPZR, a więc większą demokratyzację i decentralizację władzy. W zasadzie jednak nowa ustawa nie odbiega na ogół od podobnych aktów, dotyczących rad narodowych w państwach demokracji ludowej. Organami władzy terenowej są komisje (Kommissionen) oraz rady (Räte) — odpowiedniki naszych prezydiumów, jako czynników wykonawczego i zarządzającego.

W przeciwieństwie do ustawodawstwa w NRD z 1952 roku nowa ustawa bardzo silnie podkreśla kierowniczą rolę rad na danym terenie. Dokładnie normuje ona stosunek pomiędzy radami a administracją państwową jak: sądy, prokuratura, milicja, wojsko, kontrola państwowa, przedsiębiorstwa państwowe, komunikacja, poczta i telegraf, bankowość i ubezpieczenia. Wszystkie te instytucje obowiązane są współpracować ściśle z radami i uważać je za najwyższe organy władzy na swym terenie oraz umacniać ich znaczenie. Rady mają prawo żądać od nich informacji w tych sprawach, które należą do ich właściwości, przeprowadzać

krytykę — o ile brakuje w pracy tych jednostek hamują budowę socjalizmu i wykonanie zadań rad. Jednostka administracyjna poddana krytyce, obowiązana jest w ciągu 4 tygodni ustosunkować się do stanowiska rady.

Ustawa niemiecka precyzuje bardzo dokładnie obowiązki radnych. Muszą oni aktywnie i sumiennie pracować w radach i komisjach, utrzymywać ścisły i stały kontakt z wyborcami, zorganizować regularne godziny przyjęć interesantów, przynajmniej raz do roku składać sprawozdania z własnej pracy i działalności swą uzgadniać z organizacjami społecznymi i Komitetami Frontu Narodowego NRD. Ale równocześnie radnym przysługuje prawo składania do prezydium i kierowników wydziałów interpelacji ustnych i piśmiennej w czasie trwania sesji i poza sesją. Interpelowani muszą udzielić odpowiedzi najpóźniej w ciągu 6 dni. Radni osobiście korzystają z uprawnień posłów do parlamentu. Nie mogą być ściągani w drodze postępowania sądowego lub służbowego z powodu głosowania lub wykonywania swych czynności.

Przepisy, odnoszące się do sesji są podobne, jak w ustawodawstwie polskim. Zwraca jednak uwagę § 13 ustawy, który mówi, że obywatelom miasta lub gminy obecnym na sesji, można udzielić głosu w sprawach objętych porządkiem dziennym. Tenże paragraf nakłada obowiązek stałego uczestniczenia w sesjach nie tylko członków prezydium, lecz również kierowników wydziałów.

Bardzo charakterystyczną cechą ustawy niemieckiej jest zapewnienie ludności udziału w pracach rad przez stworzenie przy każdej stałej komisji aktywów obywatelskich, mających pomagać komisjom przy wykonywaniu ich zadań (§ 18 pkt. 2).

W Poznaniu mieliśmy taką próbę utworzenia aktywów obywatelskich do spraw kultury, jako organu pomocniczego Wydziału Kultury WRN. Pracę tę, z różnych przyczyn, niestety zamary. Według ustawy niemieckiej uchwały stałych komisji, rady — prezydium obowiązane jest rozpatrzyć w ciągu 30 dni i jeżeli odrzuca wnioski komisji, musi to uzasadnić. Członkowie komisji mają prawo uczestniczenia w takich naradach. Daje to gwarancję efektywności działania komisji radnych i aktywów obywatelskich. Inne jest stanowisko wydziałów niż u nas. Podlegają one tylko prezydium, a nie również i radzie. Radzie natomiast przysługują uprawnienia kontrolne i interpelacyjne.

Nową ustawę niemiecką cechuje wreszcie inny stosunek parlamentu, tj. Izby Ludowej (Volkskammer) do rad terenowych niż w Polsce. Ustawodawcy niemieccy, wychodząc z założenia, że obecnie jest potrzebna silniejsza inicjatywa oddolna, przekazali pieczę nad radami terenowymi Izbie Ludowej, wymuszając ją spod kompetencji Rady Ministrów. U nas — jak wiadomo — Rada Państwa jest organem, sprawującym nadzór nad radami

narodowymi. W NRD utworzony został specjalny organ — Stały Wydział dla terenowych przedstawicieli przy Izbie Ludowej. Co najmniej 15 członków Wydziału powołuje Izba do swego grona na okres kadencji. Uchwały Wydziału może Izba Ludowa uchylać. Instruowanie rad należy do parlamentu.

Jak widzimy nowa ustawa niemiecka zawiera odrębności, których wartość realną oceni dopiero dłuższa praktyka. Może do najważniejszych należy rozszerzenie kompetencji rad narodowych w stosunku do terenowych instytucji i organów władzy. Można jednak dyskutować, czy zmienność składu Stałego Wydziału Izby Ludowej, zależnego od każdej kadencji, jest innowacją dobrą. Istnieje niebezpieczeństwo zbyt silnego oddziaływania na kierunek i tok prac każdorazowego składu parlamentu.

Wydaje się, że w naszych warunkach bardziej celowa i „praktyczna” będzie nowa ustawa o radach narodowych, która obecnie wchodzi pod obrady Sejmu, a której główne założenia referował premier Cyrankiewicz.

H. BARAŃSKI



PIERWSZA W TYM ROKU! ALE CHYBA NIE OSTATNIA

Wybrzeże ma już nową „Miss” roku 1958. Została nią 19-letnia Teresa Szczepa, studentka I roku wydziału fizyki Studium Nauczycielskiego. (Jej „dane”: 168 cm wzrostu, 89 cm obwód w biuście, talia — 63 cm, obwód w biodrach 90 cm). Na zdjęciu Teresa przyjmuje gratulacje.

CAF — fot. Uklejewski

RnR na stoliku i coś z Balzaca

Niektórzy twierdzą, że kultura objawia się w uczęszczaniu do kina, braniu udziału w imprezach „Zgadnij-zgaduli”, przysłuchiowaniu się koncertom orkiestry dętej w parku miejskim, że kultura to „Pionier” i kapelusze a la księżniczka Małgorzata. Mnie osobiście taka kultura nie przekonuje.

Kulturalny w mniemaniu potoczny ma znaczenie: czytany, osłuchany (abonament na koncerty symfoniczne), posiadający wykształcenie, a w domu kilka drobnych przedmiotów z Desy. Kulturalny człowiek wie, że „Lody pękają” napisał Paukusz, kulturalny jest stałym czytelnikiem „Tygodnika Zachodniego” et cetera.

Tymczasem jednak, co się dzieje? Nasz tzw. intelektualista w rogach okularach, z paszportem do Rzymu lub Wiednia w kieszeni, oświeca bliźnich notorycznie brudnymi paznokciami, w czasie zabawy w auli WSE pod wpływem wódki robi burdę, a nawet pewnego dnia ładuje w Izbie Wytrzeźwień. Otóż, proszę państwa, śmiejem utrzymywać, że ten kulturalny człowiek, ten pracownik umysłowy z wyższym wykształceniem, ten kandydat na Prousta, Einsteina czy Ojstracha, nie posiada często w sobie ani krzty kultury osobistej. Szokujące, prawda?

Gdybyśmy teraz chcieli przeprowadzić społeczny rachunek sumienia na przełomie lat 1957/58 np. w takim szaleńcym okresie, jakim jest karnawał, musielibyśmy dojść do wniosków bardzo smutnych. Nie trzeba być wroną ani krukiem, żeby stwierdzić, że z tą kulturą osobistą, to u nas w Polsce rzecz przedstawia się nader tragicznie, że to już chodzi po prostu o inwazję ni czego innego jak cham-

stwa — w sposobie zachowania się, stylu życia i bycia. Najczęściej decyduje tutaj magiczny wpływ alkoholu. Podobno wśród Francuzów krąży mało przyjemne dla nas powiedzenie: „pijany jak Polak”. Nie: „pijany jak Polak”, ale właśnie — tak — pijany. Bo, proszę państwa, trzeba umieć pić.

Kierownik pewnego lokalu w Poznaniu umieścił na drzwiach ustępu napis treści następującej: „Tutaj pić nie wolno”. Nieco makabryczne, co? Ale reporter „Tygodnika Powszechnego” twierdzi, że w ciągu 6 tygodni pobytu w Rzymie nie widział tam ani jednego pijaka. To samo utrzymują powracający z Londynu i Paryża, chyba, że natknęli się na... turystów z Polski. A u nas? „Express Poznański” z groteskowym triumfem podaje, że w noc sylwestrową w Izbie Wytrzeźwień przenocowało „tylko” 26 osób, a milicja interweniowała „tylko” niewiele razy. Jedną z cech kultury osobistej jest umiar. Czy powyższe cyfry są umiarkowane? — być może. A więc skoro umiar to umiar: w picciu, paleniu, jedzeniu, powściągliwość okazywana wszędzie tam, gdzie bardzo łatwo się poślizgnąć i wywrócić.

Żeby nie być gołosłownym, zaprezentuję mały obrazek z jednego z ostatnich sylwestrów. W lokalu pewnej szacownej instytucji poznańskiej, w której pracują ludzie na tzw. poziomie, trwa karnawałowa zabawa. „Gdzie jest Marylka?” — pyta ktoś. „Terenia trzyma jej głowę nad umywalką” — pada odpowiedź ze śmiechem. Jak to, już? „Jeszcze przed złożeniem życzeń, ale się pośpieszyła” — słychać rozczarowany głos. Dokola twarze czerwone, płożące (uwaga: skłonność do apopleksji) albo skrzywione i blade (uwaga na serce i żołądek). Zobaczcie siebie w takiej chwili — dojrzący warto! Jakas męska dłoń usiłuje wsunąć się pod sukienkę towarzyszkę z lewej strony. Towarzyska nie interweniuje, pozwala. Jest nawet zadowolona, że ma powodzenie. Coś z Balzaca, prawda? Ktoś odpowiada: „kawał „ginekologiczny”. Ktoś inny nuci „Góralu, czy ci nie żal”. Pani mecenasowa ujmuje pod rękę panią doktorową i panią profesorową, wchodzi z nimi na stołek, i podkasawszy suknie z rymu (tafta już nie modne) tańczy rock and rolla. Ktoś klnie po łacinie... Wystarczy? Zresztą, moi drodzy, przeczytajcie sobie jeszcze raz Tyrmanda.

Czy jednak tylko — zabawy i karnawał? A natchniony, zawstydzający szmugiel spirytusu czy damskiej bielizny krajów ościennych i zachodnich? A sceny małżeńskie, do mowy, a raczej kuchenne załatwianie porachunków rodzinnych? W kawiarniach — niechęć do zdejmowania pła-

szczy, brak uprzejmości w miejscach publicznych (tramwaj, wagon kolejowy, sklep), „odpowiednie” napisy w ustępach niejskich i innych, zaśmiecanie ulic i skwerów, głośnie zachowanie się w kinie, operze czy teatrze... I tak dalej, dalej, dalej, do setnej potęgi...

Czy zmieniła nas wojna, trudne ekonomiczne warunki? Ale dlaczego właśnie nas, skoro zjawisko, o którym mowa, nie wystąpiło gdzieś w Europie tak drastycznie jak w Polsce.

Coż zatem wypada nam robić? Plakać, łamać ręce i tyle? Wolać wrzaskiem głosem, że jest źle? Głębokość z amboni? Piętnować, wprowadzić kary administracyjne, ogłaszać w gazetach po nazwisku?

Znam pewnego chłopca, półanalfabeta, który jest uosobieniem kultury osobistej: skromny, delikatny, ma poczucie własnej godności. W sumie prawdziwy człowiek. Dała mu to wnętrze przyroda, z którą codziennie obcuje i którą ukochał, dało umiłowanie piękna, w którym tkwi od urodzenia. Gdzie żyje ten człowiek, jak się nazywa — nieważne. Ale ważny będzie wniosek: czyżby za tem wrócić do stanu natury, jak chciał tego Rousseau? Smieszny i nierealny wniosek, prawda? Ale przecież różnie można o tym wszystkim sądzić...

A może, wychowywać od podstaw? Może skierować SOS do nauczycieli, pedagogów, rodziców, opiekunów do całego społeczeństwa. Bo przecież kultura osobista jednostki kształtuje z kolei oblicze społeczeństwa i narodu.

A może... Podpowiedzieć Czytelnicy.

Czesław MICHNIAK

Dzielnica domków jednorodzinnych powstaje w Szczecinie

SZCZECIN (ZAP)

Celem rozładowania trudności mieszkaniowych Szczecina miejscowi architekci opracowali ostatnio typ domku jednorodzinnego zwanego „tandem”, koszt którego przy masowej produkcji wyniesie około 90.000 złotych.

Planowana jest budowa pierwszej dzielnicy z 30 — 40 tego rodzaju domków — bliźniaków. W dzielnicy tej wybudowana też będzie szkoła i punkt zaopatrzeniowy.

Budowa dzielnic domków jednorodzinnych interesują się licznie szczecińskie zakłady pracy. Chcą one wznosić je we własnym zakresie mając na uwadze stworzenie lepszych warunków dla ruchu osiedleńczego z Polski centralnej pracowników, którzy będą mogli w ten sposób otrzymać dach nad głową w pobliżu fabryk,

Rzemieślników rok następny

Gdy spojrzeć wstecz, a później w teraźniejszość naszego rzemiosła, obraz będzie dość jasny i jednolity. Mnie towarzyszy optymizm, lecz samemu rzemieślnikowi niektóre sprawy, nieraz wyolbrzymione do problemu, zaciemniają horyzont przyszłości. Stąd i niekiedy miny rzadkie, zdradzające zaniepokojenie i niepewność.

Czy są powody minorowych nastrojów, narzekania, grobowych zapowiedzi? Na pewno nie. Biorą się one przeważnie z mylnej i przesadnej interpretacji zmian zachodzących w przekształcającym się modelu gospodarczym naszego kraju. Przecież nie z chęci szkolenia rzemiosła podwyższono czynsze za lokale użytkowe, a po prostu uczyniono pierwszy krok do regulacji tych spraw w ogóle. Nie dlatego nie zwiększa się dalej przydziałów surowców, aby nie dać rzemieślnikom okazji do zarobku. Tych surowców ciągle brak w całej gospodarce narodowej. Ale przecież rzemiosło się nie kurczy, lecz rozrasta. W ub. roku (w kraju) wzrosła ilość warsztatów z 96 tys. do 135 tys., a ilość zatrudnionych w rzemiosle z 140.000 do 190.000.

Jest wiele momentów wskazujących, że obawy rzemieślników są nieuzasadnione.

Spełni się, choć na razie częściowo, postulat rzemiosła o obniżce świadczeń socjalnych. Obniżka ta sięgnie 5 proc. i nastąpi mocą zarządzenia, którego należy się spodziewać już w pierwszych dniach stycznia br. Drugim krokiem realizującym propozycję rzemiosła jest przygotowywane zarządzenie o przedłużeniu nauki w rzemiosle. I to zarządzenie ukaże się na początku roku.

Jak oświadczył prezes ZIR — J. Sadiłowski — minister Z. Moskwa zapewnił także opracowanie listy artykułów pomocniczych, które rzemieślnicy będą mogli nabywać w detalu za dozwolonym nabyciem. Chodzi tu o dodatki surowcowe dla usług i produkcji. Na poprawę w zakresie zaopatrzenia można jednak liczyć tylko w kilkunastu procentach. Nie ma po temu większych możliwości.

Wprowadzone niedawno zarządzenie o wyższych czynszach za lokale użytkowe, zostanie złagodzone 50-procentowymi ulgami dla warsztatów rzemiosła przestrzennych, np. stolarskich, piekarskich, samochodowych itp. Przyjęta niedawno przez Sejm ustawa „o robotach, usługach i dostawach rzemiosła na rzecz przedsiębiorstw państwowych” jest także aktem raczej korzystnym, bo choć wnosi pewne ograniczenia, to jednak w sposób zasadniczy i trwały ustala konkretne podstawy działania warsztatów rzemieślniczych. Likwiduje się w ten sposób niespodzianki i osłania się przed dowolną interpretacją. Na mocy tej ustawy rzemieślnicy mogą uczestniczyć w przedsiębiorstwach państwowych i wspólnie z nimi.

Nie nasłuchując kłopotów także sprawy finansowe. Panująca dość powszechnie zasada podatków ryczałtowych — umownych, reguluje te sprawy w sposób nie budzący zastrzeżeń. Co prawda istnieją tendencje do szerszego wprowadzenia ryczałtów, tzw. kwotowych, ale to nie będzie groźne przy równoczesnym uregulowaniu kwestii progresji, występującej wraz z ilością zatrudnionych.

Moim zdaniem w tej sytuacji trzeba rzemieślnikom życzyć tylko, aby handlowi żywiej kontaktowali się z indywidualnymi warsztatami, a pseudo-rzemieślnicy, którzy psują dobrą markę rzemiosła wreszcie „odpłynęli”.

(zm)

Matematyka a konfekcja

Zakończone niedawno pomiary antropometryczne ludności Polski mają doniosłe znaczenie dla naszego przemysłu — szczególnie odzieżowego. Wyniki tych badań pozwolą bowiem na ustalenie powtarzających się „wymiarów” ludzi, grup typowej budowy fizycznej człowieka, najczęściej u nas występującej. Przemysł odzieżowy mając te wskazówki będzie mógł wreszcie pracować bezbłędnie jeśli chodzi o wymiary ubrań, właściwą długość rękawów i nogawek w stosunku do innych części garderoby, oraz zachować proporcje ilościowe produkcji pomiędzy poszczególnymi wielkościami, tj. numerami odzieży.

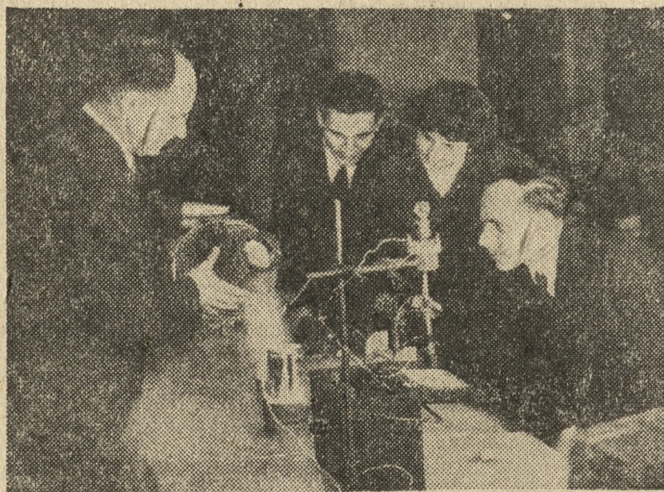
Obecnie Instytut Matematyczny PAN we Wrocławiu opracowuje wyniki badań, przystosowując je do potrzeb przemysłu. Przeprowadzono już „przymiarke” ubrań chłopięcych uszytych według obliczeń matematyków, na 300 uczniach pewnej szkoły w Łodzi. Okazało się, że na 72 proc. chłopców ubrania leżały dobrze lub bardzo dobrze na 17 proc. dostatecznie, a jedynie na 11 proc. niedostatecznie.

(zm)

Kalendarz spółdzielców

Ciekawa i praktyczna pozycja wydawnicza Zakładów Wydawnictw Spółdzielczych jest kalendarz na rok 1958. Obok części terminarowej napotykamy tu wiele bardzo interesujących informacji z zakresu spółdzielczości pracy, ogólnych wiadomości gospodarczych, taryfowych itp. Poszukujący źródeł zakupu lub zbytu znajdą tu także wiele obszernych ogłoszeń, zawiadomień i ofert. Vademecum spółdzielcy to także bardzo pożyteczna pozycja, w której każdy spółdzielca może znaleźć podstawowe zagadnienia napotykanego w codziennej pracy, omówione tu bardzo przystępnie i rzeczowo.

(zm)



INSTYTUT ROBOTNICZY W NOWEJ HUCIE

W Nowej Hucie pracuje Uniwersytet Robotniczy zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i kierownictwo Huty im. Lenina. Na 5 wydziałach: mechanicznym, elektrycznym, metalurgicznym, prawno-ekonomicznym i pedagogicznym kształcą się ogółem 200 słuchaczy. Na zdjęciu: wykład pt. „Skroplone powietrze”.

CAF — fot. Pental

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera komunikacji na stanowisko głównego dyspozytora ruchu, technika mechanika na stanowisko konstruktora, technika mechanika na stanowisko technologa przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu. Wymagana dłuższa praktyka na wymienionych stanowiskach. Zgłoszenia przyjmuje dział ewidencji osobowej, Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój 15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K116

Skrzypków zatrudni natychmiast Symfoniczna Orkiestra Objazdowa w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Poznań, ul. Kościuski 103. 599g

Kierowników robót budowlanych z uprawnieniami (budowa w Poznaniu) oraz murarzy, szklarzy, 2 blacharzy, 6 stolarzy i robotników, przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia, Poznań, Droga Debińska 3b. K94

Kobiety przy maglach elektrycznych zatrudnimy zaraz. Spółdzielnia Pracy Usł. „Świt”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K99

Dyrektora zakładu handlu zatrudni zaraz Zarząd PZGS w Strzelcach Krajeńskich, woj. zielonogórskie. Wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka w handlu 2 lata. Wynagrodzenie do 2.500 zł. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem i świadectwem kierować do Zarządu PZGS w Strzelcach Krajeńskich. K100

Inżyniera lub technika z praktyką kierowniczą 3-letnią oraz technika prefabrykatów możliwie z praktyką, przyjmie zaraz do pracy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chodzieży, ul. Jagiellońska 13. K101

Pracowników finansowo-księgowych na stanowiskach starszych księgowych w podległych tar-takach, zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego Stargard, ul. Bydgoska 1a. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K102

Praca

Hodowca zwierząt futerkowych z dużą praktyką na hodowli lisów i nutrii przyjmie pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 187g.

Gospoś samodzielną, uczciwą, samotną, zdrową, poszukuje małżeństwa z jednym dzieckiem. Warunki bardzo dobre. Pensja miesięczna 750 zł. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 268g.

Ogrodnik młodszy z rodziną szuka posady. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 373 g.

Poszukujemy kilku osób do łatwej i zyskownej pracy domowej. Łódź 1, oferty skrytka 408. K104

Pomoc domowa do 4 osób potrzebna. Pensja 800 zł. Poznań, Kantaka 1 m. 5a. 409g

Do ogrodnictwa starszy, samotny potrzebny do pracy przy koniach. Franciszek Smorzak, Poznań-Rataje, ul. Katowicka 181 — dojazd 13, 14. 298g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Ciesielski, Poznań, Grochowe Łąki 1. 410g

Pomoc domowa z pełnym utrzymaniem i dobrym wy-nagrodzeniem przyjmie zaraz. Poznań, Botaniczna 6, I ptr. 412g

Pracząca pierze po domach czysto, tanio. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 414 g.

Ogrodnik samotny młodszy oraz uczeń potrzebny zaraz lub później. Ogrodnictwo, Poznań 10, ul. św. Michała 100. 440g

Przyjmę starszego szofera z kaucją na stałą pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 470g.

Weźmiemy w dzierżawę LOKAL PRZEMYSŁOWY

o powierzchni ca 200 m² na terenie m. Poznania z przeznaczeniem na produkcję napojów gazowych.

Oferty należy kierować pod adres:

CHEMIZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „AROMAT” w Poznaniu, ul. Masztalarska 7, telefon 29-77

UWAGA! — Ewent. właścicielowi lokalu umożliwimy ponadto stałe zatrudnienie oraz wstąpienie na członka spółdzielni.

K96

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37814

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiesz-cowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 118g

Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 37940g

Kupno

Samochód „Warszawa” nowy kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 188g.

Kupię silnik samochodowy kompletny „Ford V 8, —2-2”. Poznań, tel. 650-68, od godz. 19—21. 295g

Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. — Zgłoszenia: Poznań, Strzelecka 41 m. 2. 296g

Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 374g.

Podwozie, karoserię do samochodu IFA 8 lub DKW 8 kupię. Poznań, tel. 31-37. 420g

Kupię balans ręczny o nacisku 6—10 ton nowy wzgl. w dobrym stanie. Wytwórnia zabawek, Poznań, Żydowska 27. 424g

Dźwigary kupię od 18 — 16 — 14 — 10. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 425 g.

Tokarnię 1 m — 1.20 m to-czenia spiesznie kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 432g.

Kupię lisy srebrzyste i niebieskie, podać wiek i cenę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 441g.

Cegły, tragarze, szyny lub rury, bramę, drut kolczasty, obwódki, kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 165 m. 5. 463g

Kupię opony 18. Kacz-kowski, Poznań, Szczepan-kowo, Bodawska 7. 469g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

Sprzedam piec pokojowy przenośny, prakę elektroakustyczną oraz kompletną kuchnię. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 7. 458g

Kleję kazeinowy w proszku dostarcza w każdej ilości firma Ed. Poltowicz, Wronki, Myśliwska 3. 241g

z Umlaufów

Marta Reisner

Pogrzeb odbył się dnia 8 bm. o godz. 9.30 w Zerkowie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Zerków, Jarocin, Glenroy, Hannover 720g

z

Edmund Nowicki

emeryt. radca Dyrekcji Poczty i Telegrafów

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

698g

z

Stanisław Kowski

przeżywszy lat 81.

Nabożeństwo żałobne z wigiliami odprawione zostanie w piątek, 10 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W imieniu strapionej rodziny

ks. Władysław Kowski

Poznań, Ostrów Tumski 17 678g

z

Michał Chmiel

mistrz dekarSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwioz odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

Msza św. odprawiona zostanie dnia 11 bm. o godz. 8.15 w kościele Zbawiciela.

689g

Żona z dziećmi i rodziną

689g

689g

689g

689g

689g

POZNAŃSKA FABRYKA WODOMIERZY I GAZOMIERZY W POZNANIU

ul. Grobla 10

przyjmuje do NIKLOWANIA

galanterijnego wszelkie przedmioty, których rozmiar nie przekracza 500 x 200 mm.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje dział zbytu, telefon 503-04

K98

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 164g

Sprzedam samochód „Opel P 4” stan dobry oraz motocykl „Mińsk”. Poznań, Dąbrowskiego 70 m. 16. 273g

Sprzedam ciągnik Lanz Bulldog 25 km po remoncie. Kortus Franciszek, Buk, pow. Nowy Tomyśl, Wielkowieś 29, (tel. Buk 168). 435g

Wykroje kompletów do produkcji otwieraczy uniwersalnych (niklowane) sprzedam. Słizfiernia Bydgoszcz, Wełniany Rynek 11. K105

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkie rozmiary. Korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 379g

Telewizor „Dürer” sprzedam. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 508g.

Pokostu około 200 litrów sprzedam (młany), filter do oleju lub innych płynów. Jaśkowski, Leszno, Średnia 17. 10598p

Sprzedam odlew na prasę ślimakową do oleju typu Krupp oraz wypoczęte modele na prasy hydrauliczne i na pompy hydrauliczno-mechaniczne. Jaśkowski, Leszno, Średnia 17, tel. 489. 10599p

Sprzedam snopowiązałkę „Latutz”. Twardosz, Ławica, p-ta Sieraków, pow. Międzybóże, stacja Kłosowice. 10600p

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

Sprzedam piec pokojowy przenośny, prakę elektroakustyczną oraz kompletną kuchnię. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 7. 458g

Kleję kazeinowy w proszku dostarcza w każdej ilości firma Ed. Poltowicz, Wronki, Myśliwska 3. 241g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

Sprzedam piec pokojowy przenośny, prakę elektroakustyczną oraz kompletną kuchnię. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 7. 458g

Kleję kazeinowy w proszku dostarcza w każdej ilości firma Ed. Poltowicz, Wronki, Myśliwska 3. 241g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

Sprzedam piec pokojowy przenośny, prakę elektroakustyczną oraz kompletną kuchnię. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 7. 458g

Kleję kazeinowy w proszku dostarcza w każdej ilości firma Ed. Poltowicz, Wronki, Myśliwska 3. 241g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

Sprzedam piec pokojowy przenośny, prakę elektroakustyczną oraz kompletną kuchnię. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 7. 458g

Kleję kazeinowy w proszku dostarcza w każdej ilości firma Ed. Poltowicz, Wronki, Myśliwska 3. 241g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gładkie, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik. Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Motor na ropę 8 km marki Hatz i powózki sprzedam. Malecki, Wierzeja, p-ta Grzebieńsko, pow. Samotulę. 10603p

Sprzedam siatkę i klatki metalowe dla lisów oraz specjalną (sztauchmaszynę). Poznań, Rataje, Sera-fitek 5 m. 1. 457g

SPÓŁDZIELCZA WYTWÓRNIA CHEMICZNA »POMOC«

KRAKÓW, ulica Kościuski 39 tel. 570-62 i 506-35

produkuje i dostarcza w każdej ilości

PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

WYROBY PRASOWANE Z TWORZYW SZTUCZNYCH:

nakrętki na słoje i flaszki, pudełka na pastę i kremy, wyroby elektrotechniczne, wszelkiego rodzaju wypraski z bakelitu i polopassu.

GALANTERIĘ Z TWORZYW SZTUCZNYCH:

kubki, solniczki, golarki, etui na mydło, grzybki do cerowania, lekki gospodarze i perfumeryjne, fioliszki, grzebienie, oprawki do szczoteczki i pedzli, bombonierki, podstawki itp.

OPAKOWANIA Z POLISTYRENU

LALKI ELASTYCZNE

PILNIKI DO CIĘCIA SZKŁA I AMPULEK

USZCZELKI Z IGELITU

K7814

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią do remontu lub zwrócić remont lub zamienić pokój z kuchnią samodzielną na większe. Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 454g.

Zamienię pokój 30 m² i piętrowy (Wilda), na mały pokój lub pokój z kuchnią w śródmieściu. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 462g.

Zamienię pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką, samodzielną I piętro przy ul. Libelta na 2 pokoje z kuchnią samodzielną w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 466g.

Nieruchomości

Willę komfortową z wolnym trzypokojowym mieszkaniem spiesznie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37639g

Gospodarstwo, willę, dom, domek, kto ma zamiar sprzedać. Dokładny opis i cenę przesłać. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 10124p

Część dużej nieruchomości w Poznaniu (85 proc. lokali handlowych) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 408g.

Kupię domek 1-rodzinny w Poznaniu, w zamian dwie parcele oraz dopłatę gotówką albo całość w gotówce. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 416g.

Oddam w dzierżawę plac 150 m² na cel przemysłowy w Junikowie przy ul. Grunwaldzkiej. Wiadomość: Poznań, Racławicka 68. 419g

Willę nową 1-rodzinną, całą wolną w Poznaniu sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 426g.

Kupię dom 2—3 pokoje wolne z ogrodem i 1—2 ha ziemi do 130 tys. zł, okolic (Poznań) — Staroleka — Szczepankowo — Antanek — Luboń, Swarzędz, Kostrzyn. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 427g.

Sprzedam w Poznaniu blisko tramwaju dom — willę z wolnym mieszkaniem. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 438g.

Zguby

19 grudnia skradziono legitymację szkolną, dokument urodzenia i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Witális Maciejewski. Goraj Zamek, pow. Czarnków. 10602p

Zaginął owczarek szkocki, szczeniaki, biało-brązowy z obrozą. Okolica Garbar. Oddać za wynagrodzeniem. Poznań, Paderewskiego 11 m. 11. 485g

Ks. Dziekanowski, Kierownictwo i Współpracownicy firmy „Mostostal” w Poznaniu oraz Krewnym, Przyjaćiom, Znajomym i Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Józefa Smyka

za okazanie tyle serca, złożone wieńce i wyrazy współczucia, serdeczne

„BÓG ZAPŁAC” składa stroskana

żona z synem

509g

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSOM W POZNANIU

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 80 szt. kłocić rzeźniczych o wymiarach 80 x 60 x 30, wykonanych z drzewa grabowego lub bukowego

100 szt. kopanek rzeźniczych o wymiarach 110 cm, wykonanych z drzewa topolowego.

Oferty wraz z kosztorysem należy kierować pod adres: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 45 do dnia 15 stycznia 1958 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta

K89

UWAGA! Odbiorcy cementu!

Cement przydzielony na zlecenia wystawione przez dzielnicowe rady narodowe na skład materiałów budowlanych MHD, przy ul. Roosevelta 15, należy odebrać najpóźniej do dnia 15 stycznia 1958 r.

Nie odebrany w podanym terminie cement zostanie sprzedany innym odbiorcom

K92

Różne

Obuwie, botki na mikro-gumie, kauczuku, rozprute traktory — wibratory, śniegowce, opony, dętki, naprawia: „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 37568g

Suknie, welony, kapelusze ślubne, nakrycia do chrztu, suknie balowe i szale wieczorowe, poleca nowoutwarta wypożyczalnia w Poznaniu, ul. Sikorskiego 35, przy Rynku Wileckim. 37593g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 68. 37893g

Suknie ślubne i balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obryzmy wybór), welony wypożycza „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 37554g

Posiadam koncesję na tak sówkę oraz taksometr oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 399g.

Pianino markowe bardzo dobre zamienię na norki hodowlane lub sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 411g.

Posiadam dom, garaż, koncesję na taksówkę, poszukuję współnika z samochodem, względnie z gotówką lub wypożyczyć do 30 tys. zł lub wydzierżawić samochód osobowy z gwarancją (może być zamiejscowy). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 402g.

Wystawa prac W. Taranczewskiego

Muzeum Narodowe w Poznaniu gościło w minioną niedzielę licznie zebraną publiczność — wielbicieli sztuki i miłośników plastyki prof. Wacława Taranczewskiego. Ekspozycja artysty, którą tym razem mamy okazję podziwiać, jest swego rodzaju przeglądem twórczości Taranczewskiego. Obok prac, które nieraz już oglądaliśmy na poznańskich wystawach, znalazły się i obrazy najnowsze.

O pracy prof. Taranczewskiego, jego warsztacie i nie-rozerwalnych związkach z Poznaniem, (którego przecież artysta jest dzieckiem), w serdecznych słowach mówił dyr. Muzeum Narodowego w Poznaniu, dr Zdzisław Kempinski. Otwarcia wystawy dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium MRN mgr Stefan Marzec.

Jest rzeczą znaną, że jeden temat wielokrotnie powtarza się na płótnach Taranczewskiego. Zaintrygowany w tej sprawie twórca „Martwej natury ze światłem” — tematu wyrażanego w dwunastu obrazach odpowiedział:

— Jeden temat, a ciągle nowe powstają wizje i koncepcje



Wacław Taranczewski w pogawędce z prof. dr. Znamierowskiem.

plastyczne i dlatego trudno mi się oderwać od tworzenia nowego obrazu.

Wielu zwiedzających wystawę Taranczewskiego, szczególnie uwagę zwróciło na frapujący portret damy, utrzymany w czerwonych kolorach. Mimo nagromadzenia tej czerwieni, obraz działa — przez subtelne różnicowanie barwy — bardzo sugestywnie.

Ino.

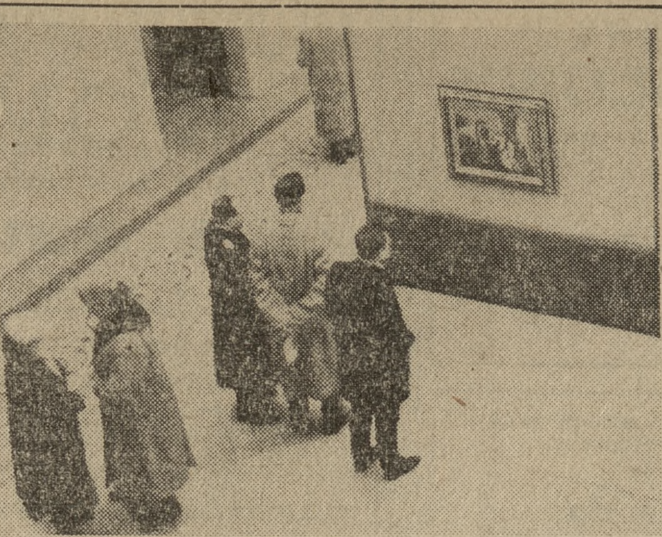
Styczeń	Imieniny:
9	Seweryna, Juliana
czwartek	

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI g. 19 „Lekkiomyślna siostra”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 17 „Pastorale”.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Futro nurkowe” (włoski, 16 l.); BALTIC — g. 16, 18 i 20.15 „Monsieur Ripois” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Przygoda w Adenie” (panor., franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Koziołki” (franc., 12 l.); 16, 18 i 20 „Głos przeznaczenia” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Czerwony kwiat” (jęgowski, 12 l.); WOJSKOWE — nieczynne; GWIAZDA g. 16, 18 i 20 „Wieża trzech króli” (radz., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Miłość kobiety” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Bohaterowie są zmeżeni” (franc., 18 l.); TAR-GOWE — g. 17 i 19.30 „Pat i Pat-tachon” (duński, 7 l.); CZTER-NASTKA — g. 14 i 16 „Pat i Pat-tachon”; g. 18 i 20 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); OSIEDLE (Dębica) g. 19, 18 i 20 „Dziennik marynary” (USA, 14 l.); PIAST (Staro-łężka) — g. 17 i 19 „Kapelusz pana



Dużo było dyskusji nad obrazem „Mała malarka”, który oglądaliśmy w kilku wersjach.

Fot.: (2) K. Przychodzki

Mosińscy kandydaci

Przyszłą Radę Miejską w Mosinie — miasteczku o blisko 700-letniej tradycji i... braku podstawowych urządzeń komunalnych czeka ogrom odpowiedzialnej pracy — stwier-

dził w ubiegłą sobotę na zebraniu konsultacyjnym w Mosińskiej Fabryce Mebli inż. arch. Bertrandt, który zgłosił samorządnie akces do komisji budownictwa.

Zadania będą niemałe, jak wynikało z krótkiego wyliczenia b. przew. Prez. MRN i obecnego kandydata — Krawczyka. Przede wszystkim w zakresie służby zdrowia: uruchomienie poradni D i D1 oraz przeciwgruźliczej, wyposażenie w sprzęt leczniczy ośrodka zdrowia i izby porodowej. Przewiduje się m. in. budowę sali rozrywkowej, gimnastycznej, nowej szkoły, regulację oddzi-

ła Kanału Odrzańskiego, usamodzielnienie (własny rozruchunek) miejscowej Pralni i Farbiarni „Barwa”.

Plan minimum — na obecny rok — zakłada: m. in. kapitalny remont kanalizacji przy szosie poznańskiej na kwotę 70 tys. zł, nawierzchni ul. Jasnej kosztem 50 tys. zł oraz dalszą budowę targowiska miejskiego. Jeden z mieszkańców obwodu 4 podnosi konieczność jak najszybszego oświetlenia tonących w ciemnościach ulic za zakładem „Barwa”.

Dyskusję przedwyborczą w czasie zebrania konsultacyjnych, na których prezentowano wyborcom kandydatów na radnych, były na ogół rzeczowe i twórcze. Oprócz ciekawych wniosków należy podkreślić zainteresowanie osobami kandydatów ze strony mieszkańców Mosiny. Z uznaniem np. przyjęto kandydaturę na radnych kierowników mosińskich zakładów pracy, np. dyr. Fabryki Mebli — Józefa Kaźmierczaka, kierownika „Barwy” — Roszaka, który — jak opinia głosi — „zaprowadził Mosinę do Poznania”.

Na życzenie wyborców skreślono z listy obwodu nr 4 nie przybyłych na spotkanie bez usprawiedliwienia obywateli, a wysunięto cenione przez ogół b. pracowników kolei — ob. Staśkiewicza. (emp)

z pierwszej
REKI

MPK

Jaka była przyczyna wczorajszych pieszych wędrówek niefortunnym pasażerów tramwajowych?

O godz. 7 na podstacjach: Strzelecka i Pamiątkowa zabrakło energii — awaria kabla łączącego podstacje ze źródłem zasilania. „Wysiadły” tramwaje w kierunku Rataj, Dębca i Garbar, ograniczono też ruch tramwajowy do al. Marcinkowskiego. Aby go utrzymać, o godz. 12 wycofano 13 pociągów z obiegu. Po południu uruchomiono jedną podstację. Zjednoczenie Energetyczne obiecało dostawę prądu na godz. 15, ale skutki przewidywania w ruchu mieli odczuć pasażerowie do godzin wieczornych.

CENTRALA „LAS”

Trafililiśmy na martwy sezon — kończy się eksport zajęcy, a do jagód daleko. Wielkopolska eksportuje w tym roku 40 tys. sztuk zajęcy. To mało, przeciętny odstrzał w sezonie wynosi 60-70 tysięcy, a kiedyś — nawet 103 tys. Cała armia szaraków! Mniejszy „plan” dla myśliwych podkrywano był w tym roku koniecznością. „Wykoty” w tym sezonie były słabe, odstrzał większy niż przysrost naturalny. Dlatego czas polowań skrócono do końca grudnia.

Hm, mały przyrost naturalny, a może to skutek świadomego macierzyństwa?

PALMIARNIA

Pod szkłem ciepło, więc rośliny rosną, jak na wiosnę. Zakwitły storczyki, dojrzewają melony, widać już Victorie Regie, która zakwitnie w czerwcu. Czasem zakwitła tu jeszcze pierwsza miłość, zrodzona na poglądowej lekcji botaniki. Miłości sprzyja przecież wiosna...

LPZ I „FOTO-OPTYK”

„osierociły wszystkie władze kompetentne do informowania w tej rubryce. W LPZ nie ma prezesa, wiceprezesa i w ogóle „żadnej władzy nie ma” — jak poinformowano nas w sekretariacie. „Wszyscy są w terenie. To samo w „Foto-Optyce”. Na szczęście — wszyscy wróca, anarchii nie będzie.

REDAKCJA

Czytelnicy obserwują nieraz przypadkowy dobór instytucji i wiadomości w tej rubryce. Informujemy tu o aktualnych wydarzeniach, nieraz zwracamy się do instytucji z konkretnym pytaniem. Następnym razem na przykład „obdzwonimy” miasto z pytaniem: „Gdzie bawicie się w karnawale?”. Ale karnawał się skończy i konceptu zabraknie. Prosimy więc czytelników o propozycje. Co chcielibyście tu przeczytać? Czego chcecie dowiedzieć się o mieście i jego mieszkańcach, z tej rubryki? Podajcie nam pytania lub problemy, o których mamy pisać. Warunki — wolnoamerykańskie, wszystkie propozycje dozwolone... (zs)

Mała formalność

— sprawdzenie
list wyborczych —
gwarantuje Ci

udział w głosowaniu
na
kandydatów do
rad narodowych

„Koziołki” płacą

10 osób grających w „Koziołki” nadesłało kupony z czterema trafieniami. Są to numery: 424635, 164905, 179685, 180231, 174530, 214850, 44435, 45089, 25815, 69354. Ich właściciele otrzymają po 37.771,40 zł. Dla 900 uczestników gry, posiadających trzy trafienia, przypada po 419,70 zł, a dla 21.373 grających, którzy nadesłali kupony z dwoma trafieniami — po 17,70 zł.

5 bm. zostały także wylosowane premie po 5.000 zł pomiędzy uczestników 31 gry, którzy posiadali kupony z trzema trafieniami. Są to numery: 128882, 69647, 17645, 32045, 149201, 142409, 65152, 18634, 5567, 108820. Wylosowano również 10 premii specjalnych po 2.500 zł dla uczestników 32 i 33 gry. Oto numery: 26636 z Poznania, 40646 z Sierakowa, 349101 z Ostrowa Wlkp., 88709 ze Zbąszczy, 90000 z Wolsztyna, 76562 ze Śmigła, 68307 z Czempińa, 7270 z Poznania, 15116 z Buku i 1363 z Ostrowa Wlkp. (M)

Anatola (polski, 16 l.); ZNIEZ (Luboń) — g. 16.30 „Anakonda” — (szwedzki, 7 l.); g. 18.30 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (francuski, 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „La Strada” (włoski); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „W krainie fiordów — Norwegia”.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m
15.10 — Hiszpańska muzyka ludowa; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 16.50 — „Parkinsonizm” — pog.; 17 — Kącik spikera; 17.25 — Zapomniane melodie — dawne płyty; 17.45 — Ułubione walce; 18.10 — W rytmie sportowym; 18.35 — Muzyka i aktualność; 19 — „Niezapomniany rok 1957”; 19.40 — W literackiej kawiarni; 20.13 — Fala 56; 20.23 — Kronika sportowa; 20.40 — Fantazja na temat z operetki „Wesoła wdówka”; 20.45 — Rachmaninow: Francesca da Rimini — opera; 22.30 — Muz. taneczna; 23.15 — Wiersze Henryka Heinego; 23.20 — J. Brahms i Sonata G-dur op. 58 na skrzypce i fortepian.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

18 — Kronika filmowa; 18.15 — „Tele-Rozmaitości”; 19 — „Piaszcz” — film fab. prod. włoskiej od lat 16; 20.30 — Z cyklu „Sylwetki aktorów” — Adolf Dymśa.

Dziś w polni:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Długa 12, tel. 40-04); APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Wyborcze gdzie, co i kiedy?

Komisja Wyborcza m. Poznania podaje do wiadomości, że lokal Miejskiej Komisji Wyborczej mieści się przy ulicy Kościuszki 77 pokój 1 — telef. 30-95. Komisja czynna codziennie od godziny 8 do 20.

KOMISJE WYBORCZE:

Dzielnicza Komisja Poznań — Stare Miasto ul. Szkolna nr 1 (tel. 19-71) czynna codziennie od godz. 9 do 20. Obwodowe Komisje Wyborcze czynne od godz. 13 do 18 w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

Dzielnicza Komisja Poznań — Nowe Miasto ul. Bydgoska 4 (tel. 524-24) czynna codziennie

od godz. 9 do 20. Obwodowe Komisje Wyborcze czynne od godz. 16 do 21, w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

Dzielnicza Komisja Poznań — Wilda ul. Przemysłowa 46 (tel. 655-36) czynna codziennie od godz. 9 do 20. Obwodowe Komisje Wyborcze czynne od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 15.

Dzielnicza Komisja Poznań — Grunwald ul. Matejki 48/49 (tel. 620-54) czynna codziennie od godz. 9 do 20. Obwodowe Komisje Wyborcze czynne od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 9 do 14.

Dzielnicza Komisja Poznań — Jeżyce ul. Mickiewicza 31 (tel. 507-32) czynna codziennie od godz. 9 do 19. Obwodowe Komisje Wyborcze czynne od godz. 10 do 12 i od 14 do 17, w niedziele i święta od godz. 9 do 14.

**ULICE BĘDĄ DOBRZE
OSWIETLONE, JEŚLI NIE
BĘDZIESZ WŁĄCZAŁ
GRZEJNIKÓW ELEK-
TRYCZNYCH W GODZI-
NACH SZCZYTU!**

Informujemy

Tradycyjnym zwyczajem w okresie karnawałowym Dom Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22, organizuje kursy tańców towarzyskich dla początkujących i zaawansowanych.

W programie wszystkie najnowsze tańce łącznie z calspoo. Informacji udzieli portiernia Domu Kultury, ul. Grunwaldzka 22, w godzinach od 10 do 18 (telefon 634-39).

Prezydium DRN Grunwald, Oddział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej zawiadamia, że ustalono 3 strefy czynszowe, wg których oblicza się czynsz za lokale użytkowe. Wywisa się wszystkich zainteresowanych do odbioru odpowiednich druków, celem ustalenia właściwych stawek czynszowych.

Wojewódzka Komisja Cen zawiadamia, że omyłkowo podana

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Z górki na pazurki! Popularna „Teatralka”, mimo panujących tu ciemności, tętni życiem. Wesołe okrzyki i śmiechy towarzyszą każdemu upadkowi mniej fortunnego „sportowca”. Uprawiane są trzy konkurencje sportowe: saneczki, łyżwy i... zjazd na własnych nogach. Po ciągnącej się od samej góry do dołu ślizgawce sunie nieustannie sznur młodych chłopców.

Warto jednak, aby zajął tutaj od czasu do czasu jakiś wychowawca lub młocjan i uspokoił zbyt gorące i zamroczone alkoholem głowy awanturników się wyrostków. Gdzież poza tym jest dozorca parkowy i dlaczego brak choćby jednej latarni?

Wieczorna wędrówka zaprowadziła reporterów na VII piętro PDT. Przy jednym ze stoisk duża grupa ludzi. Sensacja! Radzieckie rowery w cenie 1.222 zł można nabyć bez talonów. O kilka stoisk dalej — druga sensacja: piękne, białe skuterki francuskiej marki „Peugeot”. Do kupna ich trzeba mieć jednak talon i drobną sumkę... 23 tys. złotych polskich.

Jarzące się jasnym światłem okna składnicy LPZ-owskiej przy ul. 27 Grudnia ściągają nieustannie wielu ludzi. Sprawdzają oni tutaj, czy los nie uśmiechnął się do nich w postaci wygranej w Wielkiej Loterii LPZ. Niestety, w ciągu ponad pół godziny wszyscy odchodzili z zawiedzionymi minami. To się nazywa pech! Trudno. Z małego wywiadu ze szczęśliwym posiadaczem szczęśliwego losu tym razem wyszły... nici. (V)

została cena jej chłodniczych 2,20 zł (szluka). Właściwa cena detaliczna jej chłodniczych wynosi — 2,10 zł (szluka).

Dzisiaj (9 bm.) o godz. 19 w sali wykładowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szkolnej — III ptr. odbędzie się zebranie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego. Program zebrania przewidywa m. in. sprawozdanie z Wschodniowskiego Kongresu Fizjoterapeutów w Minsku (doc. dr J. Jankowski).

Poznańska Drużyna Harcerzy im. Jana III Sobieskiego zaprasza rodziców harcerzy i byłych harcerzy drużyny na uroczystość 25-lecia, która odbędzie się w niedzielę 12 bm. w baraku przy ul. Łukaszczyka 42 o godz. 16.

Uniwersytet dla Rodziców 9 bm. o godz. 18 w sali 17 Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (A1, Stalingradzka 1) wykład adiunkta Zakładu Pedagogiki UAM mgr. Marii Walentyńcowicz „Jak zainteresować książką dzieci i młodzież”.

SPORT

Co słysząc w klubach?

Szachiści WKS Grunwald — po krótkiej przerwie, wznowiają treningi w piątek o godz. 18 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych. W klubie tym odbędzie się również odprawa przed decydującym meczem o mistrzostwo z miejscową drużyną „Lecha”.

Piłkarze KKS „Lech” odbędą w dniu dzisiejszym walne zebranie o godz. 17.30. 10 bm. obradować będą gimnastycy o godz. 16.30. — Oba zebrania odbędą się w lokalu klubowym przy ul. Dworcowej.

Ilehać czy nie ijechać do Oslo?

Na warszawskiej konferencji orasowej z przedstawicielami PZHL podzielone były zdania, czy wystarczą nam reprezentanci na mistrzostwa świata do Oslo czy nie. Prezes PZHL Wasilewski opowiedział się za wysłaniem drużyny, wierząc na podstawie ostatnich wyników, że z pewnością możemy zająć szóste miejsce. Dużym minusem, który ma bezwzględnie poważny wpływ na poziom spotkań — powiedział prezes Wasilewski — o brak odpowiedniego sprzętu, przede wszystkim łyżew.

Trener Palus jest przeciwny wysłaniu drużyny ze względu na słabą grę bramkarzy i obrońców oraz nieszczerą grę trzecią zmianą ataku. Również kapitan związkowy Metternich zajął podobne stanowisko.

Ostateczną decyzję podejmie najbliższe zebranie PZHL. (3)

Zdaniem pierwszego olimpijczyka

Rozmowę o perspektywach naszego sportu w roku 1958 z pierwszym poznańskim olimpijczykiem, rekordzistą świata w pchnięciu kulą — Zygmuntem Heliaszem — rozpoczęliśmy mimo woli, tym razem... przy „pełnej czarnej”.

— Znasz go? — zagadnął mnie w pewnej chwili Zygmunta.

— Nie!

— To stary, przedwojenny mistrz bilarda, żebyś wiedział! — odezwał się swym tubalnym głosem Heliasz. I ja od tego rozpoczęłam, a właściwie jak każdy poznańczyk od tradycyjnej klipy.

— Istotnie przypominam sobie, a w bilard często grałeś ze swoim ojcem.

— Nawet go nieraz biłem i musiał „bulić”.

— Nie wiem jednak, jak się stało — ciągnął jak zwykle gadatliwy w sprawach sportowych mój rozmówca — iż zostałem bokserem. Zapotrzebowanie na wagi ciężkie zawsze jest wielkie. Stoczyłem zaledwie kilka walk po niewielu treningach, które znacznie odbiegały od dzisiejszych. Pamiętam, gdy walczyłem na Wybrzeżu miałem za przeciwnika pozornie słabszego, tak mi się przynajmniej zdawało. Usiłowałem go przynajmniej raz trafić. Niestety. Sam odebrałem. W drugiej rundzie, gdy mi „zaświeciło” tysiąc gwiazd” odwróciłem się do sekundanta, a był nim Felek Stamm — powiedziałem, do kładnie sobie to przypominam: „Dostęć mam takiego sportu”.

Tak zakończyłem karierę bokserką w Warszawie.

— A jak zostałeś miotaczem?

— Na jednym z wieczorów organizowanym przez mój klub „nakłamałem” się na trenera Klumberga, znanego wieloboistę. Za jego i kolegów namową udałem się na trening. Rzuciłem z miejsca około 13 metrów. Po pewnym czasie dochodziłem do 14 m i biłem już naszą ówczesną czołową. Zapaliłem się do kuli. Reszta chyba jest znana. Byłem rekordzistą (wynik 16.05) i reprezentowałem Polskę na Olimpiadzie w Los Angeles — 1932 r. Jednak bez powodzenia.

— No dobrze, mój kochany. Przez tyle lat byłeś trenerem, wychowałeś wielu biegaczy ze Stefanem Lewandowskim na

czele, a gdzie „twoi” miotacze?

— To prawda — odrzekł Zygmunta. — Niestety, nie „złapałem” podanego materiału.

— Przejdźmy jednak do tematu, który nas do „Mokki” sprowadził. Co sądzisz o naszym sporcie i jego zadaniach na najbliższy okres?

— Ograniczę się do lekkiej atletyki. Uwagi moje odnoszą się również do wielu pozostałych dyscyplin sportu. We wszystkich, porównując dawne lata, zrobiliśmy wielki krok naprzód. Lecz i nasi przeciwnicy nie pozostali w tyle. W lekkoatletyce jednak pozostajemy obecnie tylko za USA i ZSRR. Trzeba być pojętym utrzymywać. Wymaga to jednak wstrząsów, wnikliwej pracy, troski o narybek, trenerów i działaczy. Wydaje mi się mocno, że zbytnią uwagę poświęciliśmy wyłącznie czołowej. Mam na myśli pojedynki z granicą, które dają bardzo wiele korzyści. Podnoszą ambicje zawodnika, dają mu możliwość podpatrzenia różnych stylów i hartują w walce, w bardzo nerwowych pojedynkach. Dlatego powinniśmy wysłać obok retyniarzy również młodszych zawodników. Mnie osobiście wyjazdy wiele nauczyły. Najlepszy przykład mamy na poznańskim średniostanowcu Zbigniewie Orywale. Od chwili, gdy przełamał „opór” pewnych osób i wystąpił za granicą, stał się z miejsca naszym żelaznym reprezentantem. Dowód — zaproszenie do USA.

Tylko w ten sposób możemy wychowwać dalsze rezerwy, co jednocześnie zmusi „elitę” do czuwania nad sobą. Przestanie ona, być chłernicą i uciążliwa dla kierownictwa naszej l-ty. To samo odnosi się do trenerów i działaczy. Proszę zbadać listy wyjazdowe. Niemal zawsze jeden i ci sami. Mało tego. Pod tym względem mocno po macoszemu potraktowano prowincję, skąd zresztą czerpie się najwięcej nowych i uzdolnionych zawodników.

Nie wolno zapominać o „szeregach”. To się może zemścić. Wiemy, jak trudno wychować zawodnika, lecz jeszcze bodaj trudniej wytrwałego działacza.

Pamiętajmy więc o tym — za-kończył swe wypowiedzi — eksre-koordysta świata.

Rozmawiał:

Tad. FACZKOWSKI